20 gr. | 20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. Nr. 140.

Kraków, czwartek 20 czerwca 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł.

Historyczne rozmowy Hitlera z Mussolinim.

Monachjum, 19 czerwca. **Kanclerz Rzeszy Adolf Hitler przybył we wtorek w południe z głównej kwatery armji do Monachjum, celem zapowiedzianego spotkania się z Mussolinim.** (p.).

Monachjum, 19 czerwca. **Mussolini w towarzystwie ministra spraw zagranicznych hr. Ciano przybył we wtorek popołudniu o godz. 15 na dworzec główny w Monachjum.**

Führer powitał szefa rządu włoskiego na peronie i towarzyszył mu podczas przeglądu oddziału honorowego a następnie w drodze do pałacu księcia Karola, gdzie Mussolini zamieszka na czas swego pobytu w Monachjum.

Włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano udał się do pałacu książęcego w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa, zastępcy szefa sztabu generalnego armji włoskiej, gen. Roatty i szefa naczelnej komendy armji niemieckiej generała-pułkownika Keitela.

Ludność Monachjum zgotowała Mussoliniemu na dworcu i na ulicach miasta podczas przejazdu wraz z Führerem serdeczną owację.

(§§) **Monachjum,** 19 czerwca. **Po niezwykle podniosłem powitaniu, jakie ludność miasta ruchu narodowo-socjalistycznego zgotowała Wodzowi Adolfowi Hitlerowi, z pełnem napięciem oczekiwano chwili przybycia Benito Mussoliniego.**

Wielotysięczna rzesza ludzka zdawała sobie w zupełności sprawę z wielkiej wagi, jaką przypisuje się spotkaniu wielkich wodzów narodów prowadzących wspólnie walkę i była szczęśliwa z możności wyrażenia swego wielkiego entuzjazmu.

Kiedy kwadrans po godzinie 15-tej dały się słyszeć nadlatujące z centrum miasta wołania i pozdrowienia, zebrane na ulicach i placu księcia Karola tłumy poruszyły się. Niezwykłe napięcie przerwały burzliwe owacje w chwili, kiedy Hitler w towarzystwie swego dostojnego gościa zajechał przed pałac, na którego kopule powiewała zielono-biało-czerwona flaga.

W kilka chwil po pożegnaniu się Hitlera z Mussolinim dają się słyszeć coraz to głośniejsze pozdrowienia i wołania, wyrażające prośbę pod adresem Mussoliniego, by ukazał się zebranym.

Mussolini, czyniąc zadość prośbom ludności monachijskiej, ukazał się na balkonie. Na pozdrowienia i podziękowania odpowiedział Mussolini ukłonami, oddawanemi na wszystkie strony. Trudno opisać owacje, jakie tłum zgotował Wodzowi sprzymierzonych Włoch. Pod oknami raz po raz wybuchały okrzyki „Duce, Duce!"

Dopiero po dłuższej chwili, kiedy minister spraw zagranicznych von Ribbentrop w towarzystwie Mussoliniego przejechali między szpalerami rozentuzjazmowanych tłumów, udając się do kwatery Hitlera w Pałacu Królewskim, zwolna opuszczano plac, wznosząc owacyjne okrzyki na cześć Adolfa Hitlera i Benito Mussoliniego.

Rozpoczęcie rozmów.

(§§) **Monachjum,** 19 czerwca. **We wtorek o godzinie 16 Mussolini w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Niemiec von Ribbentropa udał się z pałacu księcia Karola do gmachu Hitlera przy placu Królewskim. Hitler powitał w portalu gmachu swego imienia Mussoliniego oraz ministra spraw zagranicznych hr. Ciano.**

Bezpośrednio potem w gabinecie pracy Hitlera rozpoczęły się rozmowy.

Führer i Mussolini uzgodnili swe stanowisko.

Monachjum, 19 czerwca. **Na konferencji przeprowadzonej w Monachjum Führer i Mussolini uzgodnili stanowisko obydwóch sojuszniczych rządów w sprawie francuskiej propozycji zawieszenia broni.**

Konferencja, rozpoczęta o godz. 16, odbyła się w tym samym gabinecie Hitlera w „Domu Führera", przy placu Królewskim, w którym w dniu 29 sierpnia 1938 premjerzy Anglji i Francji Neville Chamberlain i Edward Daladier podpisali po naradach, trwających 8 i pół godziny, układ w sprawie Sudetów.

Na temat obecnych obrad i ewentualnego ich wyniku urzędowe placówki zachowują surowe milczenie. Panuje jednak przekonanie, że obecne rozmowy między obydwoma mężami stanu, z uwagi na zgodność zapatrywań Niemiec i Włoch na wszystkich terenach, nie będą trwały zbyt długo. **Ze strony niemieckiej wskazuje się na to, że Francja, jak to udowadnia jej sytuacja wojska, jest pobitem państwem i że losy Francji zależą jedynie od decyzji zwycięzcy.**

W obradach Hitlera z Mussolinim, przy opracowywaniu szczegółów, mogli wziąć udział minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop i włoski minister spr. zagranicznych hr. Ciano, który przerwał swą służbę na froncie i przybył do Monachjum w mundurze majora wojsk lotniczych. W sprawach uregulowania problemów wojskowych zostali ponadto wciągnięci do współpracy szef armji niemieckiej generał-pułkownik Keitel i zastępca szefa sztabu generalnego armji włoskiej Roatta.

Po zakończeniu rozmów Hitler i Mussolini opuścili Monachjum.

„Powstaje nowa Europa".

W nastroju pełnem oczekiwania spoglądają Włochy na Hitlera i Mussoliniego.

(::) **Rzym,** 19 czerwca. **Oczy całych Włoch kierują się na Hitlera i Mussoliniego oraz na rozstrzygającą historyczną decyzję, jaką ci europejscy mężowie stanu powezmą.**

„Hańba Wersalu została zmazana. Stworzona na modłę wersalską Europa przestała istnieć. Bije godzina sprawiedliwości. **Hitler i Mussolini kładą podwaliny pod nową Europę.** Niemcy i Włochy tworzą nową Europę", temi i podobnemi tytułami zaopatrują dzienniki włoskie sprawozdania o sytuacji i równocześnie wyrażają ogólnie i spontanicznie ducha, jakim przepełniony jest naród włoski.

W chwili kiedy Francja uległa załamaniu się — pisze „Popolo di Roma" — muszą mocarstwa osi podjąć jeszcze więcej, niż dotychczas bliską współpracę. Hitler i Mussolini powołani są w chwili obecnej do stworzenia nowego porządku na kontynencie europejskim.

„Corriere della Sera" pisze, że **prośba Francji o pokój stanowi wydarzenie o historycznem znaczeniu, wydarzenie, którego skutki odbiją się na przestrzeni stuleci.** Kapitulacja Francji była oczywistem i nieubłaganem następstwem załamania się w znaczeniu militarnem, ale i całego rzędu ciężkich błędów, popełnionych przez wyższe warstwy francuskie, błędów starych i nowych, które przyczyniły się do upadku obecnego regimu. Francja musi odpokutować swe wrogie nastawienie do Włoch, swoją przyjaźń z Anglją, swoją moralną dekadencję, musi odpokutować za zdradę, popełnioną w Wersalu i za niekończące się szeregi „nie" i „nigdy", od Clemenceau począwszy, a na Daladierze skończywszy, za brak zrozumienia idei faszystowskiej i za wrogie nastawienie do Mussoliniego. Perfidny Albion wciągnął Francję do wojny poto, aby w chwili największego niebezpieczeństwa ją opuścić.

„Gazetta del Popolo" oświadcza, że **tym razem nie wydarzył się we Francji żaden cud nad Marną** ani nad inną rzeką, a tylko niemiecki cud, niemającego dotychczas porównania zwycięstwa wojskowego, takiego zwycięstwa, jakie zapowiedział Adolf Hitler w swych mowach.

Po kolejnych wypadkach klęsk małych i większych narodów, które Anglja wpędziła w nieszczęście, obecnie wybiła godzina dla Francji. Zbliża się rozstrzygnięcie dla Anglji, powstaje nowa Europa.

Uwaga Stanów Zjednoczonych zwrócona na Monachjum.

Waszyngton, 19 czerwca. **Cała prasa amerykańska oczekuje w wielkiem napięciu na niemiecką odpowiedź na propozycje pokojowe Marszałka Petain, zajmując się przytem rozpatrywaniami na temat dalszego rozwoju wypadków w Europie a zwłaszcza na temat przyszłego losu Francji.**

Innym problemem, który niemniej interesuje prasę amerykańską, jest sprawa francuskich posiadłości na półkuli zachodniej, przyczem wspomina się postanowienie kongresu, według którego **Stany Zjednoczone nie zniosą i nie uznają żadnych zmian w stanie posiadania na półkuli zachodniej, powstałych w wyniku wojny.**

W swym komentarzu do kapitulacji Francji wyraża we wtorek „New York Daily News" zapatrywanie, że **kapitulacja ta jest „tragikomedją historji świata".** Narodowo-socjalistyczne Niemcy stale oświadczały zamiar posuwania się na wschód, tymczasem jednak mocarstwa zachodnie nie chciały znieść tej ekspanzji niemieckiej ku wschodowi, lecz z o wiele większym naciskiem „nastawały, aby Niemcy poszły na zachód". Nic więc dziwnego, że Hitler wystąpił przeciwko mocarstwom zachodnim.

Co się tyczy Stanów Zjednoczonych to obecnie, jak zaznacza dziennik, istnieje jedno tylko państwo na kontynencie europejskim, w którem mogłyby wylądować wojska amerykańskie, to jest Anglja. **Jeśli jednak obecna wojna będzie rozwijała się w takiem tempie, jak dotychczas, to niebawem i ta możliwość zniknie.** Dlatego też jedynem zadaniem Stanów Zjednoczonych w obecnym czasie może być tylko przygotowywanie własnych środków obrony.

„New York Herald Tribune" piętnuje amerykańską „partję wojenną", która każdego Amerykanina, nieusposobionego prokoalicyjnie, uznawała za zdrajcę ustawy „New Deal". Partja ta cieszyła się, gdy Roosevelt postawił do dyspozycji mocarstw zachodnich wszystkie środki pomocnicze Stanów Zjednoczonych i gdy w sobotę Roosevelt obiecywał w telegramie do Reynauda podwojenie swych usiłowań.

Dopiero w niedzielę, kiedy, jak to pisze dziennik, dokładnie przestudjowano telegram, ujrzano przerażający fakt, że **telegram ten w rzeczywistości przekreśla wszelkie nadzieje mocarstw zachodnich, gdyż Roosevelt po raz pierwszy wyraźnie przyznał się do niemożności, na podstawie swoich uprawnień, wciągnięcia Ameryki do wojny.**

Pittman w przemówieniu radjowem, skierowanem przeciwko walce wyborczej republikanów, pospieszył zapewnić naród amerykański, że **rząd Stanów Zjednoczonych nie będzie prowadził żadnej wojny w Europie i chce tylko zabezpieczyć amerykański kontynent przeciwko atakom.**

Wśród szerokich kół utwierdza się w związku z kapitulacją Francji przekonanie, że **sprawa mocarstw zachodnich jest przegrana i że Ameryka nic nie może zmienić w tym stanie rzeczy.** W Waszyngtonie, gdzie ok. 80 procent ludności wierzyło święcie w zwycięstwo mocarstw zachodnich, nastrój przypomina dom przedpogrzebowy. Jak można było się spodziewać, **robi się tutaj zarzuty mocarstwom zachodnim, że bez przygotowania lekkomyślnie rozpoczęły wojnę oraz zarzuca się Rooseveltowi, że od szeregu już lat zachęcał mocarstwa zachodnie do wojny.**

Bardzo wymownym jest w tym względzie artykuł dziennika „Washington Post", który popiera zawsze Hulla, ale niezawsze Roosevelta. „Fałszywe nadzieje są okrutne", brzmi tytuł artykułu wstępnego tego dziennika, w którym autor zarzuca Rooseveltowi, że w Charlottesville oraz w telegramie do Reynauda poczynił daleko idące obietnice, **do których złożenia nie miał prawa. Przekroczył on swoje uprawnienia, a obecnie nie może wypełnić swych obietnic.**

Nastroje przygnębienia w Egipcie.

(§§) **Trypolis,** 19 czerwca. **Wiadomość o wojskowem załamaniu się Francji wywołała wśród ludności Egiptu nastroje głębokiego przygnębienia. Ludność ta zdaje sobie sprawę, że Egipt stanowi dziś ostatnią rezerwę wśród ludów upatrzonych przez Wielką Brytanję dla obrony imperjum.**

Z tego powodu w tamtejszych kołach oczekuje się w najbliższym czasie rozkazu ze strony Anglji, na mocy którego Egipt będzie zmuszony podobnie jak i Francja przelewać krew za Anglję.

Zapowiedź zmiany rządu w Rumunji.

(!!) **Bukareszt,** 19 czerwca. **Pod wrażeniem rozwoju wypadków politycznych król Karol wraz ze swymi doradcami politycznymi odbył narady nad sytuacją.**

Wszyscy ministrowie wręczyli już swoje dymisje, nie zamieszczając daty na podaniach dymisyjnych. Z tego względu król może w każdej chwili dokonać przekształcenia gabinetu. Na temat składu nowego rządu nic dotychczas niewiadomo.

Nowy dyrektor służby bezpieczeństwa we Francji.

(::) **Genewa,** 19 czerwca. Nowy minister spraw wewnętrznych Francji Pommaret usunął mianowanego przez żydowskiego ministra Mandla dotychczasowego szefa służby bezpieczeństwa, który zniknął wraz ze swym protektorem i zamianował na to stanowisko dotychczasowego prefekta departamentu wschodnich Pirenejów Didkowskiego, nadając mu tytuł dyrektora bezpieczeństwa narodowego we Francji.

Trudności z dyplomatami przy Watykanie.

Rzym, 19 czerwca. „Osservatore Romano", który ostatnio ograniczył się do jednego jedynie działu donosi, że Stolica Apostolska zwróciła się do rządu włoskiego z prośbą, aby wszystkie ambasady akredytowane przy niej pozostały nadal we Włoszech, pomimo iż mocodawcy niektórych z nich prowadzą wojnę z Włochami. Prośba ta nie została przez rząd włoski uwzględniona, jednakże załatwiono te sprawy w ten sposób, że, jak się zdaje, reprezentacje dyplomatyczne państw pozostaną na terytorjum państwa watykańskiego. Według tegoż pisma również b. ambasada belgijska i polska ma przenieść się do Cita del Vaticana. (p)

Dwa bombowce ameryk. zderzyły się w powietrzu.

11 lotników poniosło śmierć.

= **Nowy Jork,** 19 czerwca. **Na lotnisku Mitschellfield w czasie lotu próbnego we wtorek zderzyły się w powietrzu dwa samoloty bombowe, przyczem zapaliły się i spadły na ziemię. Załogi obu bombowców, liczące 11 oficerów i pilotów poniosły śmierć na miejscu.**

Dwie osoby zamieszkałe w domach, na które przerzucił się ogień z płonących samolotów odniosły poważne obrażenia.

Załamanie się Francji postępuje szybko naprzód

W dniu 17 czerwca wzięto do niewoli ponad 100.000 jeńców i zdobyto uzbrojenie licznych dywizyj i wielu twierdz. — Skuteczne ataki powietrzne na transporty morskie u ujściu Loary i na dworzec w Rennes. — Przekroczenie Orny w wielu miejscach.

Główna Kwatera Wodza, 19 czerwca. — Naczelna komenda armji niemieckiej donosi:

Wojskowe załamanie się Francji postępuje naprzód pod naciskiem nieustannego nacisku ze strony wojsk niemieckich.

Między Caen a Le Mans przekroczono Orne na wielu miejscach, docierając do Loary powyżej Orleanu aż do Nevers i na południe od tych miejscowości. Jak już doniesiono w komunikacie specjalnym, — szybkie oddziały wojsk obsadziły ważną fabrykę broni Le Creusot i zdobyły twierdzę Belfort. Twierdza Dijon poddała się bez walki. Jeden z odważnie posuwających się ruchomych oddziałów niemieckich zmusił do poddania się także i twierdzę Metz.

Z tego też rejonu zostały zaatakowane broniące się jeszcze odcinki Linji Maginota z obu stron Diedenhofen, także i od tyłu. Wyłom w linji Maginota na południe od Saarbruecken został rozszerzony aż do kanału łączącego Ren z Marną. Nad górnym Renem atak przeciwko wojskom w Wogezach postępuje naprzód. Colmar został zdobyty. W ciągu jednego tylko dnia wczorajszego wzięto do niewoli ponad 100 tysięcy jeńców.

Zdobycz wojenna obejmuje całkowite wyposażenie licznych dywizyj francuskich i wielu twierdz.

Flota powietrzna kontynuuje pościg za przeciwnikiem cofającym się między wybrzeżem Atlantyku a górną Loarą. Szczególnie skutecznym był nalot na przepełniony pociągami transportowemi, amunicyjnemi i materjałami dworzec kolejowy w Rennes. Wśród gwałtownych eksplozji całe pociągi wylatywały w powietrze, — wśród wojska wybuchła panika.

W ujściu Loary miał miejsce największy ze wszystkich dotychczasowych nalotów na okręty nieprzyjacielskie. Uszkodzono, a częściowo zatopiono silne jednostki floty nieprzyjacielskiej. Wśród okrętów, częściowo rozpoznanych jako obładowane, znajdują się dwa transportowce pojemności po 30.000 ton, dwa transportowce pojemności po 25.000 ton, jeden transportowiec pojemności 20.000 ton, cztery transportowce pojemności ponad 10.000 ton i liczne mniejsze okręty wojenne i handlowe. Dziewięć okrętów zatonęło, inne wśród objawów eksplozji częściowo spłonęły, a częściowo, zatonęły.

Łączne straty przeciwnika w powietrzu wynosiły wczoraj 5 samolotów, jeden własny samolot zaginął.

Dzięki zdecydowanemu osobistemu wkroczeniu uniemożliwili wysadzenie w powietrze ważnych mostów komendant jednego z pułków piechoty major Zimmermann, porucznik jednego z pułków pancernych Malguth i porucznik oddziału obserwacyjnego Dann.

Podany w dniu 17 czerwca sukces jednej z niemieckich łodzi podwodnych odniesiony nad brytyjskim krążownikiem pomocniczym w Moray-Fith, został uzyskany dzięki szczególnie odważnej akcji załogi łodzi pod dowództwem kapitana-porucznika Kupplscha.

Twierdze Belfort i Dijon zdobyte.

Berlin, 18 czerwca. Twierdze Belfort i Dijon zostały zdobyte. Nacierające przez Burgundję ku południowi wojska niemieckie zajęły pozatem fabrykę broni Le Creusot. (p.)

Odparcie próby przełamania się Francuzów.

Zdobyto 100 czołgów pod Nevers.

Berlin, 19 czerwca. W poniedziałek część armji francuskiej, zamkniętej w Alzacji i Lotaryngji, usiłowała dokonać rozpaczliwej próby przedarcia się pod Vescoul w kierunku wyżyny Lanfres. Próba przedarcia się została odparta wśród wielkich strat nieprzyjaciela. 20.000 jeńców dostało się do niewoli niemieckiej.

Wojska niemieckie, jak to już doniesiono, dotarły do Loary powyżej Orleanu aż do Nevers i na południowy wschód od tej miejscowości. Wśród materjału wojennego, zdobytego w tamtych okolicach, znajduje się ponad 100 czołgów, w tem 6 czołgów wagi 70 ton. Czołgi te wystąpiły po raz pierwszy a zarazem po raz ostatni do walki.

Ponowne ataki włoskie na Maltę, Korsykę i Bizertę.

Łodzie podwodne zatopiły dwa okręty-cysterny. — Zniszczono 9 koalicyjnych samolotów.

Rzym, 19 czerwca. **Naczelna komenda armji włoskiej zakomunikowała w dniu 18 czerwca, co następuje:**

Naczelna komenda armji włoskiej donosi:

W nocy z 16 na 17 czerwca baza morska w Bizercie, wojskowe objekty na Malcie, oraz lotniska na Korsyce zostały zbombardowane.

Włoskie łodzie podwodne zatopiły nieprzyjacielskie okręty-cysterny, między nimi także jeden o wielkiej pojemności. — W Afryce północnej operacje na granicy Cyrenajki trwają dalej. W Afryce wschodniej przeprowadzono skutecznie liczne operacje powietrzne, przyczem zbombardowano rozmaite bazy lotnicze i objekty wojskowe w górnym Sudanie. Wszystkie samoloty włoskie powróciły do swych baz.

Trzy nieprzyjacielskie samoloty zostały zniszczone na ziemi, a jeden samolot myśliwski w walce powietrznej. Jeden samolot został zestrzelony przez włoską artylerję przeciwlotniczą.

Wczorajszej nocy nieprzyjaciel ponowił ataki lotnicze, bombardując objekty wojskowe. Uszkodzeniu uległy domy i szpital zakonny w Medjolanie. Wśród ludności cywilnej są dwie osoby zabite i kilka rannych. Jedna z bateryj artylerji przeciwlotniczej zestrzeliła w Ligurji 4 nieprzyjacielskie samoloty.

Prasa hiszpańska piętnuje winę Anglji.

(!!) **Madryt,** 19 czerwca. **Oświadczenie sędziwego marszałka Petaina, że Francja zmuszona jest złożyć broń, łącznie z wiadomościami o nowych olbrzymich sukcesach wojsk niemieckich, wywołała w Hiszpanji olbrzymie wrażenie i stanowi jedyny przedmiot zainteresowania szerokich kół opinji publicznej.**

„Informaciones“ przypominają, z jaką pewnością siebie mocarstwa zachodnie w dniu 3 września wypowiedziały Niemcom wojnę. **Londyn był przyczyną całego nieszczęścia, które wtrąciło w przepaść Francję, ale sam nie był w stanie zmusić do służby wojskowej swoich obywateli zdolnych do broni i zapobiec strajkom swoich robotników w przemyśle zbrojeniowym.**

Anglja mogła żyć w spokojn, jak długo ciężar wielkich bitew spoczywał na barkach Francji i jak długo Francja na rozkaz Anglji krwawiła się we Flandrji. Ale obecnie nadszedł kres tej niegodziwej polityki brytyjskiej, Francja przegrała swą stawkę, a historja znajdzie winowajców. Historja nietylko ich osądzi, ale i pomści. Wyspa angielska sama jedna znalazła się obecnie przeciwko nowej Europie.

„Alcazar“ przypomina niezliczoną ilość zabitych i zniszczonych miast we Francji i piętnuje w ostrych słowach i z gorzką ironją wine Anglji. W czasie kiedy dramat Francji dobiegał końca, Londyn prowadził dalej wygodny żywot, niezdolny do wysiłku. Zabawiał sie on widowiskiem, rozgrywającem się w Europie i pocieszał się takiemi samemi argumentami, jak w swoim czasie wrogowie nowej Hiszpanji, którzy również sądzili, że trudności generała Franco zwiekszają się w miarę zdobywania przez niego coraz większych obszarów. Bóg wojny ukarze bezlitośnie takie tchórzostwo i taką zdradę. (p).

Anglja planowała pochłonięcie całej Francji.

(::) **Zurych, 19 czerwca. Jak Reuter urzędowo komunikuje, Anglja jeszcze w ostatniej minucie usiłowała namówić załamującą się sprzymierzoną Francję nietylko do dalszego oporu, ale nawet do przyjęcia projektu, według którego Francja miałaby zrezygnować z samodzielnej państwowości, a wzamian za to otrzymałaby wysoki zaszczyt stania się dominjum brytyjskiem.**

Ambasador angielski miał odwagę z całą powagą przedłożyć ten bezdennie bezczelny, jedyny w historji świata projekt w ciągu niedzieli rządowi francuskiemu w Bordeaux. — Czyli innemi słowy: Francja ma zupełnie zatonąć pod względem politycznym, gospodarczym i prawno-państwowym w imperjum brytyjskiem. Anglja chciała, jeżeli już armja francuska została rozbita, odziedziczyć przynajmniej francuską flotę i francnskie kolonje!

To jest głośno reklamowana moralność Anglji: najpierw kazać narodom przelewać krew za siebie, a kiedy sytuacja staje się gorąca, pozostawiać je własnemu losowi, kiedy zaś jest całkiem źle, wykorzystać ich nieszczęście i kupić je za tanie pieniądze, obrabować a nawet całkowicie pochłonąć.

Olbrzymi napływ uciekinierów francuskich do Szwajcarji.

(::) **Berno Szwajcarskie,** 19 czerwca. — **Szwajcarskie władze cywilne i wojskowe wydały szeroko zakrojone zarządzenia na granicy północno-zachodniej celem utrzymania porządku i opanowania sytuacji, jaka się tam wytworzyła na skutek masowego napływu uciekinierów francuskich.**

Według dotychczasowych doniesień w ciągu poniedziałku przyjęto na teren Szwajcarji 3.000 uciekinierów francuskich cywilnych i około 300 francuskich żołnierzy i oficerów. Władze stoją na stanowisku, że Szwajcarja nie jest w stanie przyjąć u siebie nowego większego napływu uciekinierów.

*

(!!) **Genewa,** 19 czerwca. **Koło Verrieres, granicznej miejscowości szwajcarskiej naprost Pontarlier zgromadziły się w ciągu ostatnich dni, a nawet jeszcze do wtorku do godzin przedpołudniowych tłumy uciekinierów francuskich.**

Większość z nich była zupełnie wyczerpana i niosła z sobą kuferki lub tłomoki ze swem mieniem. Wielu z nich wiozło taczki ręczne, na których starało się uratować zagranicą swoje mienie. Władze szwajcarskie zarządziły, że przedewszystkiem mogą być przepuszczone przez granicę **tylko francuskie kobiety, dzieci, starcy i chorzy.**

Drogi dojazdowe do granicy od strony francuskiej **znajdują się już w rękach niemieckich.** Wojska francuskie już przed kilku dniami wycofały się z tych okolic po wysadzeniu wszystkich mostów i objektów wojskowych. **Wysadzenia te spowo-** rano ujrzano od strony granicy szwajcar- **dowały również na terytorjum szwajcarskiem znaczne szkody,** ponieważ francuskie władze wojskowe zaniedbały najprostszych środków ostrożności. We wtorek rano ujrzano od strony granicy szwajcarskiej pierwsze niemieckie tanki i wozy pancerne, przed któremi jechały oddziały strzelców na motocyklach.

Dojazd do granicy od strony szwajcarskiej został niemal uniemożliwiony silnemi zaporami. Szwajcarskie straże graniczne zostały wzmocnione oddziałami wojska związkowego, które pełnią służbę w uzbrojeniu polowem.

Miasto Verrieres zyskało sławę w czasie wojny niemiecko-francuskiej w r. 1870, dzięki temu, że tędy przekroczyła granicę szwajcarską i została rozbrojona uciekająca francuska armja Bourt Baty.

Przyjacielski nekrolog.

Kraków, 19 czerwca.

Gdy umiera ktoś z bliskich, gromadzi się jego rodzina i przyjaciele, by wygłosić krótsze lub dłuższe przemówienie, w którem **podnosi się walory zmarłego.** Nie zdarza się, aby przy otwartej trumnie powiedziano o nieboszczyku coś złego, gdyż obowiązuje tutaj pewna cmentarna dżentelmenerja. Jak wiadomo: de mortuis nil nisi bene.

To samo, choć może w mniejszym stopniu, obowiązuje w obliczu cudzego nieszczęścia, zwłaszcza jeżeli ten ktoś nie poddał się tchórzliwie ciężkiemu losowi, lecz walczył dzielnie do ostatniej chwili.

Stanęliśmy właśnie w obliczu zgonu pewnego pojęcia, pewnego świata: **Paryża.** Nie umarł on pod gruzami swych wspaniałych budowli, nie zmienił się w popiół pod wpływem pożarów, ale umarł śmiercią — jak się to mówi po prawniczemu — cywilną. **Przestał być sobą.** Przestał rozsyłać swoje światła, przestał się śmiać, żartować, przestał pracować i tworzyć. Opuścił ręce. Zadumał się. Począł rozmyślać nad marnościami tego świata i nad przemijaniem wszystkich rzeczy, on, zawsze kpiarski, podchwytujący słabostki cudze i swoje własne, rozigrany jak dziecko, a rozsądny jak mądry człowiek.

Są chwile, w których nawet człowiek najbardziej nienawidzący przeciwnika schyla głowę przed nieszczęściem i **umie ocenić to, co jego przeciwnik posiadał dobrego.** Wtedy milkną na chwilę urazy i dawne wspomnienia złe i złośliwe, by ustąpić miejsca wspólnym wspomnieniom razem przeżytych dobrych dni. Tak jest przecież dzisiaj: przyznają Niemcy, że Francuzi walczą dzielnie o swoją ojczyznę i nieraz w komunikatach i artykułach przebija **nuta uznania dla wroga.** Na chwilę więc niema miejsca na wzajemne dokuczanie sobie, na chwilę można uznać to i owo, sięgnąć pamięcią do tych czasów, kiedy wszystkie narody europejskie tworzyły jedną rodzinę, chociaż raz po raz kłócącą się ze sobą i psioczącą jeden na drugiego. Wspomnieniami temi dochodzi się do tej **wspólnej platformy,** przedpolitycznej, z przed roku 1914, kiedy znowu dwa antagonizmy, dwa rewanże zaczęły mówić głosem tysiąca armat. A przecież były czasy kiedy istniał wspólny język, kiedy następowała pokojowa a nieraz **przyjacielska wymiana wartości kulturalnych.** Dawne oczywiście to czasy, ale mimo to miło je wspominać.

I dziś narody Europy asystują w przykrym obrzędzie pogrzebowym miasta Paryża. Nie chodzi oczywiście o to, że Paryż był stolicą Francji, siedzibą rządu i władz, miastem, w którem nazwa związana była z temi czy innemi wypadkami politycznemi.

Chodzi o Paryż jako o symbol mentalności, sztuki, życia. Mało było w dziejach świata miast o tak olbrzymiem promieniowaniu myślowem jak Paryż, mało było siedlisk tak wielkiej sztuki. Paryż, to jeden z tych punktów na karcie geograficznej świata, w których w pewnych okresach skupiało się maksimum ludzkich zdolności. Ten Paryż, zrozumiały dla ludzi, którzy się zastanowią nad rozwojem kultury, **nie był oczywiście tym popularnym Paryżem, znanym każdemu turyście.**

Ale i ten „mniejszy Paryż“, to miasto, z którego wyszło tyle arcydzieł literatury, malarstwa, rzeźby, architektury, sztuki filmowej i teatralnej, odegrał swoją rolę ciekawą i piękną. Był on pod tym względem **starszym bratem Wiednia, również kochanego przez wszystkich Europejczyków, ba, nawet synów Nowego Świata.** Chciałoby się oddzielić polityczną role tych miast od ich czysto ludzkiego oblicza, aby nie zachodziło nieporozumienie, że te słowa pochwalne wymówione przed bramami obumarłego miasta, z którego uszło dwa miljony ludności, pozostawiając niezliczone domy bez mieszkańców, mają jakiś posmak polityczny. Nie, chodzi tutaj o miasto, które opisał tak pieknie i ukochał Honorjusz Balsac, które niemniej pięknie wyśpiewał w „Nędznikach“ Wiktor Hugo, który wydał Pasteura i Charcota, a wkońcu, już na szarym końcu Yvette Guilbert i Maurice Chevalier i tylu, tylu innych.

Jakiemikolwiek pójdzie dalszy rozwój wypadków drogami, znajdzie się napewno w świecie dużo ludzi, po tej i tamtej stronie linji Maginota i Zygfryda, rozumiejących tragedję wojny.

Xerez

Świat pod wrażeniem oświadczenia Petain'a.

Ponowny spadek kursów na giełdzie nowojorskiej. Podziw Japonji dla czynów armji niemieckiej.

= **Kraków,** 19 czerwca. Dalsze wiadomości nadchodzące z całego świata odzwierciedlają olbrzymie wrażenie, jakie wywołało powszechnie wojskowe załamanie się Francji.

Prasa nowojorska

w specjalnych wydaniach, drukowanych olbrzymiemi literami,. przynosi tekst prośby Petaina o warunki złożenia broni pod tytułami takiemi, jak „Francja ugięła się" i t. p. Z takim rozwojem sytuacji należało się wprawdzie liczyć od chwili ustąpienia Reynauda, niemniej jednak stanowiło to olbrzymią niespodziankę dla wielu ludzi, którzy wierzyli jeszcze, że mogą czerpać nadzieje ze sztucznego optymizmu, okazywanego przez Londyn.

Wiadomość o kapitulacji Francji, podobnie jak i inne wiadomości hiobowe dla mocarstw zachodnich, **odbiła się natychmiast na nowojorskiej giełdzie akcyjnej dotkliwym spadkiem kursu, który z natury rzeczy dotknął szczególnie przedsiębiorstwa, wykonujące zamówienia zbrojeniowe dla Francji.** W nowojorskich kołach gospodarczych oświadcza się bez ogródek, że złożenie broni przez Francję zlikwidowało kwestję zbrojnej interwencji Ameryki, ponieważ — jak tu podkreślają — **żaden rozsądny kupiec nie przyłączy się do zbankrutowanego przedsiębiorstwa.**

Największy dziennik koncernu Howaeda „New York World Telegramm" podkreśla, że naród, który szczycił się niezdobytemi linjami obronnemi i najlepszą armją na świecie leży obecnie zdruzgotany i bezsilny. Sam tytuł, który brzmi „Co mamy czynić obecnie?" odzwierciedla w pełni całą bezradność żydowskiego organu „New York Post".

W ciągu 38 dni — pisze „New York Sund" — armje Niemiec przeprowadziły kampanję wojenną, najświetniejszą w historji nowoczesnej, jeżeli nie w historji wszystkich czasów. Kampanja ta stanowiła dzieło wszechstronnie opracowane i bezbłędnie przeprowadzone, które z niepowstrzymaną szybkością i rozmachem dosięgło zamierzonego celu. Adolf Hitler na każdem polu, na którem starł się z mężami stanu mocarstw zachodnich przewyższył ich pod względem planów, zamierzeń, obliczeń i techniki walki.

Japońska opinja publiczna

dowiedziała się z dodatków nadzwyczajnych w poniedziałek w późnych godzinach wieczornych o ostatnich wydarzeniach wojennych. We wtorek cała japońska prasa poranna przyniosła w sensacyjnej formie szereg doniesień na temat załamania się Francji, orędzia Petaina i dalszych niemieckich sukcesów wojennych. Na czoło wysuwa się ostatnie doniesienie o spotkaniu Adolfa Hitlera z Mussolinim. Wszystkie dzienniki przynoszą podobizny obu mężów stanu oraz Marszałka Petaina.

W porównaniu z temi wiadomościami, decydującemi o losach świata, żałośnie odbija doniesienie, według którego angielski ambasador Craigie jeszcze w poniedziałek popołudniu odwiedził wiceministra spraw zagranicznych Tani, któremu oświadczył, że pogłoski o złożeniu broni przez Francuzów są bezpodstawne. Dzienniki określają zgodnie prośbę Francji o zaprzestanie działań wojennych, jako **największe wydarzenie od wybuchu wajny europejskiej** i wyrażają swój spontaniczny podziw dla wyczynów armji niemieckiej.

Dla Pragi

doniesienie o oświadczeniu Petaina stwierdzającem zupełne załamanie się wojskowe Francji stanowiło zupełną niespodziankę mimo, że ostatnie wiadomości kazały oczekiwać jeszcze większych sukcesów niemieckich. Przed oknami wystawowemi redakcyj dzienników gromadzą się tłumy ludzi. Specjalne wydanie dzienników było rozchwytywane przez publiczność. Naród czeski dowiedział się o tych brzemiennych wypadkach z depesz, noszących tytuły takie, jak „Francja zmuszona jest złożyć broń" itp. Nawet wśród prostych ludzi słyszy się obecnie częściej niż dotychczas opinje, że mocarstwa zachodnie spotkała teraz zasłużona kara za rozpętanie wojny.

Podziw dla niepokonanej siły armji niemieckiej wzrastający

na Węgrzech

z dnia na dzień, obecnie wzmógł się jeszcze bardziej. Na każdym kroku przypomina się węgiersko-niemieckie braterstwo broni z czasów wojny światowej, m. in. znalazło to wyraz w poniedziałkowem posiedzeniu parlamentu.

Węgierska opinja publiczna przypomina, nawiązując do faktu, iż sztandar ze swastyką powiewa nad zamkiem w Wersalu, że **Węgry zostały ciężko upokorzone w Trianon.**

Jak zawsze po nadejściu sensacyjnych doniesień, tak i tym razem w ubiegły poniedziałek gromadziły się przed gmachami redakcyjnemi

w Lizbonie

gęste tłumy ludzi, pragnących czytać orędzie Petaina do narodu francuskiego i doniesienie niemieckie o bliskiem spotkaniu Hitlera z Mussolinim. Ludność wyraża się z pełnym podziwem o sukcesach wojennych armji niemieckiej. Charakterystycznem pod tym względem jest następujące wyrażenie: Niemcy wyciągnęli Francuzów z tyłu za spodnie z linji Maginota.

Wiadomość o załamaniu się wojskowem Francji, która została jeszcze wyraźniej podkreślona przez orędzie radjowe Petaina nadeszła

do Meksyku

przez Nowy Jork. Wiadomość ta rozeszła się lotem błyskawicy, wywołując powszechną sensację, która przybrała jeszcze na sile po nadejściu komunikatu wojennego z głównej kwatery wodza. Dziennik „Universal Grafico" wydał dodatek nadzwyczajny.

W stolicy Brazylji,

gdzie dzienniki poranne w swoich pierwszych wydaniach przyniosły jeszcze częściowe wiadomości o rzekomym dalszym oporze Francuzów w linji Maginota, przemówienie radjowe Peteina wywarło szczególnie sensacyjne wrażenie. Dzienniki wypuściły niezwłocznie specjalne wydania, obrazujące prawdziwe położenie Francji. Wydawnictwa dzienników

w Buenos Aires

zwykłym gwizdem syren samochodów rozwożących po mieście dzienniki oznajmiły ludności wiadomość o deklaracji Petaina. Wydarzenie to wywołało tu piorunujące wrażenie.

Kącik gospodyni.

Można zastąpić zagraniczne migdały, pistacje, rodzynki.

Kraków, 19 czerwca.

Obecny brak drobnych produktów użytku codziennego, tak potrzebnego w domu i cukiernictwie, każe nam pomyśleć czem je zastąpić.

Migdały

mogą być u nas doskonale zastąpione przez **orzechy laskowe.** Orzech laskowy ma u nas doskonałe warunki rozwoju. Niestety wadą naszych hodowców jest to, że go stosunkowo dość rzadko hodują, dlatego należałoby na niego zwrócić baczniejszą uwagę.

Migdały gorzkie,

które najwięcej są poszukiwane przez cukierników i panie domu, można zastąpić **jądrami z pestek brzoskwiń lub śliw.** Najwięcej spożywa się u nas śliwy, gdyż są stosunkowo najtańsze. W okresie spożywania śliw, zgrabnie oddzielamy od miąższu pestki, po czem je płuczemy i suszymy i przechowujemy w woreczku zawieszonym w suchem miejscu. Z pestek wybieramy jądra tylko wówczas, gdy je potrzebujemy do ciast czy potrawy. Zapasów z samych jąder nie robi się, ponieważ trudno się przechowują.

Pistacje

zastępujemy doskonale jądrami **z ziarnek dyni.** Brzegi pestek dyni obcina sie ostrym nożem, wyjmuje ziarna, dodaje cukru i razem przepuszcza przez maszynke od mięsa lub przez gęste sito.

Rodzynki.

poszukiwane przez panie domu oraz cukierników można sobie łatwo sporządzić z **owoców białej czereśni.** Kto też chce mieć zapas rodzynków, niech nie zapomni, że sezon czereśniowy już się zbliża. Białe i różowe czereśnie przetrzymuje się tak długo, aż zwiędną, po czem wyjmuje się z nich pestki przy pomocy szpilki drucianej. Po tem zabiegu owoce spłaszczamy lekko, pomiędzy dwoma deszczułkami, a następnie suszymy w suszarni lub piecu. Przed użyciem do ciasta, płucze się je i póki wilgotne dobrze osypuje cukrem sproszkowanym. W cieście zupełnie zastąpią rodzynki, nie ustępując im w smaku.

Kapary

poszukiwane bardzo chętnie przez smakoszów tych przysmaków, można zastąpić **niedojrzałemi nasionami nasturcji, lub zielonemi nierozwiniętemi pączkami kaczeńców.**

Nasiona i paki po zebraniu układamy w cieniu na przeciąg kilku godzin. Gdy zwiędną, sypie sie je do czystych słoików, pozostawiając nad niemi 4 cm przestrzeń wolną.

Do pełna dolewamy octu przegotowanego i ostudzonego, po czem obwijamy górę słoja papierem dobrze przetłuszczonym. Tak przygotowane słoiki ustawiamy na miejscu słonecznem na przeciąg 8—10 dni. Po tym okresie odsączamy ocet, wysypujemy nasiona czy pąki na talerz i tak na nim pozostawiamy przez 24 godzin, poczem znów zalewamy przegotowanym zimnym octem na dalsze 8 dni. Zabieg powtarzamy trzy razy. Za trzecim razem, obsuszone ziarnka lekko solimy, zalewamy świeżym octem przegotowanym z korzeniami i ostudzonym i przechowujemy w chłodnem miejscu obwiązując słoiki pęcherzem.

Zet.



NAJSTARSZE MIASTA ŚWIATA.

Liczne wojny i wędrówki ludów zniszczyły bardzo wiele starożytnych osiedli ludzkich w Europie i innych częściach świata. Pozatem trzeba pamiętać, że ludy koczownicze nie zakładały miast tylko raczej przejściowe osady, to też nie pozostawiły po sobie trwałych pamiątek. Miasto występuje dopiero z chwilą, gdy dane społeczeństwo zdołało zorganizować sie, stworzyć trwałe podwaliny rozwoju i rozwinęło handel i przemysł. Do najstarszych osiedli ludzkich należy przedewszystkiem Torralba w Hiszpanji, gdzie znajdowało się siedlisko strzelców polujących ongiś na słonie. Do tych najstarszych osiedli należy też zaliczyć miasto Mzehet na Kaukazie, gdyż było ono już na 2000 lat przed Chr. stolicą ówczesnej Gruzji. Jak twierdzą archeologowie powstało ono po Memfisie egipskiem, ale przed Babilonem, i istniało już wtedy, gdy z ziemi znikły dwa miasta, a mianowicie Sodoma i Gomora, co według wszelkiego prawdopodobieństwa miało miejsce około roku 1750 przed Chr.

Za jedno z najstarszych miast świat uważa również Akropol w Wan w Armenji. Również stolica dawnego japońskiego cesarstwa Kioto, które od roku 793 do roku 1808 było bez przerwy rezydencją Mikada, należy do tych najstarszych osiedli. Jeżeli chodzi o Europę, to najstarsze miasta zostały założone przez Greków i Rzymian. Ale znajdujemy czasem osiedla dzisiaj zupełnie nieznaczne, które występują niezwykle dawno, np. Kalisz wspominany jest już przez Ptolomeusza, jednego z najstarszych geografów świata.

Niezwykłe katastrofy polityczne i geologiczne zmiotły nieraz z powierzchni ziemi wiele miast, zwałszcza w Azji, Ameryce i w Afryce. Dopiero teraz odkopuje się resztki kwitnących miast w państwie Azteków w środkowej Ameryce, wiele też miast zniknęło w Indjach i w Azji. Na Cejlonie istniało tysiąc lat temu bogate miasto Amuradapura, które zostało pochłonięte przez puszczę, a ludzie opuścili je nie mogąc sobie dać radę z klęskami żywiołowemi.

Z STATYSTYKI AUTOMOBILOWEJ.

Według obliczeń z przed kilku lat (1936) okazuje się, że najlepiej zmotoryzowanym krajem jest Ameryka Północna, gdyż przypada tam jeden samochód na 5 mieszkańców. Na drugiem miejscu stała wtedy Francja z jednym samochodem na 22 mieszkańców, na trzeciem miejscu Niemcy, Anglja, Danja, Szwecja, Holandja, Belgja, Szwajcarja i Norwegja, gdyż posiadały 1 samochód na 75 mieszkańców. Na czwartem wkońcu miejscu kroczyły Włochy, Finlandja, Hiszpanja itd.

KINA DLA AUT.

Wiadomo, że niema kraju, któryby miał bardziej oryginalne pomysły, jak Ameryka północna. Jeżeli więc w całym świecie istnieją kina dla ludzi siedzących spokojnie na swoich fotelach, to *w Ameryce zainstalowano kina dla aut!* Oczywiście, że przedstawienie nie odbywa się w żadnej sali, ale na świeżem powietrzu, gdzie zainstalowany jest olbrzymi ekran, widoczny zdaleka. Auta zajeżdżają na olbrzymi plac, ustawiają się rzędem, tak, jakby zajmowały swoje fotele. *Właściciele samochodów siedzą w dalszym ciągu w swoich wozach i przypatrują się spokojnie temu, co się dzieje na ekranie.* Jakkolwiek pomysł ten jest sam w sobie bardzo dziwaczny, to jednak Amerykanie wysuwają jako atut następujące rozumowania, twierdząc, że niema nic przyjemniejszego jak takie kino. Po pierwsze ani na chwilę nie pozostawiają właściciele auta bez opieki, po drugie nie potrzebują ubierać się w wieczorowe stroje, po trzecie nie przeszkadzają spóźniający się goście, po czwarte *nawet w razie niepogody zasuwa się szybę auta i siedzi się spokojnie, nie odczuwając żadnych atmosferycznych działań,* po piąte niema żadnych kosztów w związku z parkowaniem auta, po szóste można ze sobą zabierać dowolną ilość dzieci, które mogą nawet spać, gdy są zmęczone, po siódme można ze sobą zabrać ulubione psy i koty, po ósme *można w aucie palić,* po dziewiąte *można regulować wentylację według własnego uznania,* po dziesiąte można swobodnie rozmawiać, nie przeszkadzając sąsiadom, a po jedenaste można opuścić kino kiedy się podoba, nie licząc się z otoczeniem. Oto 11 punktów, które przekonywują, że jednak kina dla aut względnie dla posiadaczy aut, nie chcących z nich wysiadać, mają rację bytu.

Z DNIA.

Ta Yoga.

(Jo) *Pisało się to i owo o drewniakach, ale nikomu (nie obrażając moich przedmowców) nie przyszło na myśl powiedzieć coś o ich właściwościach filozoficznych i mętafizycznych. Oczywiście czytelnik pesymista zaraz z miejsca, a priori powie: wierutna warszawska lipa. A jednak nie lipa tylko metafizyczny dąb, czy filozoficzna olcha. Tylko cierpliwości! Bo, że taki jeden drewniak z prawej nogi kosztuje zł. 25.—, a z lewej drugie tyle, to głupstwo.*

Czy to jest dzisiaj jakaś suma? Phi!! Doprawdy śmiechu warte — raptem kilogram słoniny, czy para pończoch. Kawałek szmatki ze starego leżaka, trochę gwoździ, parę centymetrów deski i już są drewniaki. Żadnemu bydlakowi nie garbuje się skóry, nie zdziera grzbieta. Żadna z pań nie ma na sumieniu ani nawet paznokcia z krokodyla, czy jakiejś innej jaszczurki, jak dawniej.

Ale natomiast z takiego drewniaka włazisz wprost do filozofji Platona, który uznawał duszę ludzka, zwierzęcą i roślinną. I oto ten niepozorny drewniak wystawia gwoździastą duszę. Z takiej drewnianej podeszwy wyłazi naprzód jedna dusza, potem druga, trzecia i tak dalej.

Z początku cierpliwa kobieta trzepnie duszyczkę jakiemś ciężkiem narzędziem po główce, myśli, że to koniec, potem chodzi z młotkiem po mieście, wreszcie usteczkami jak szkarłatne róże zaczyna kląć nieparlamentarnie i.., przechodzi do metafizyki — zamienia się w hinduskiego yoga. Yog, jak wiadomo, jest to facet, który śpi na gwoździach, niby puchowym materacu „jak gdyby nigdy nic".

Kornel Makuszyński pisał swego czasu, że jakiś wschodni nabab szukał w całym świecie kobiety godnej maharani, ale nie mógł jej znaleźć, gdyż żadna mu się nie podobała. Wtedy wielki wezyr wpadł na świetny pomysł i sprowadził dziewicę ze Lwowa. Posypano na próbę jej łoże tłuczonem szkłem i gwoździami, dziewica wstała rano rześka jak ptaszek, następnie zdzieliła z rozmachem potężnego władcę po głowie, kiedy zachował się zbyt agresywnie tak, że się nakrył w tył nogami. — Władca mlasnął językiem i uznał, że to jest dla niego odpowiednia żona.

Ale co innego spać na gwoździach, a co innego chodzić — tego nawet lwowska dziewica nie potrafi. A kobiety chodzą i cierpią. Cóż to jest wobec tego yog? Pospolity szarlatan, piczer. Ponieważ wojna jest jak pchła, to znaczy skacze w nigdy nieprzewidzianym kierunku i kąsa, więc nie jest wykluczone, że nastąpi translokacja i yogi znajdą się pewnego poranka u nas. Ładnie będą wygladali, jak taka tubylcza yoga zademonstruje im spacer w drewniakach z gwoździastemi duszami, które oby wlazły w mózg nieuczciwym, pozbawionym inwencji fabrykantom tych tortur.

Bo przecież są sposoby na to, aby rzecz tanią (pożal się Boże!) zrobić solidniej.

Zakaz noszenia mundurów.

Genewa, 19 czerwca. Rząd Unji południowo-afrykańskiej zakazał dnia 4 czerwca noszenia wszelkich mundurów i odznak. — Zakaz ten nie odnosi się tylko do wojska i do różnych organizacyj, zwłaszcza brytyjskich. (p)

Policja polska w Generalnem Gubernatorstwie.

(=) **Kraków**, 19 czerwca. Dzień 27 września 1939 r., to dzień stanowiący w historji Warszawy moment zasadniczy, pozostający w związku z kapitulacją, którą stolica podpisała z rezygnacją i poczuciem dobrze spełnionego obowiązku. W następstwie tejże rozpoczęła się **likwidacja oddziałów wojsk polskich**, biorących udział w obronie stolicy, przyczem oddziały te po złożeniu broni w cytadeli warszawskiej uległy rozwiązaniu, a oficerowie i szeregowi armji czynnej skierowani zostali do obozu jeńców wojennych, natomiast szeregowi rezerwy zwolnieni.

Jednym z punktów układu kapitulacyjnego, podpisanego przez władze niemieckie i polskie, było

pozostawienie nadal w służbie policji warszawskiej,

która przetrwała oblężenie i w tym czasie poniosła poważne straty wskutek śmierci poległych na posterunkach oficerów i szeregowych. W myśl wspomnianego układu miała policja kontynuować swą pracę i stać dalej na straży bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego.

W związku z tem **policja warszawska podjęła ponownie swe obowiązki i mimo trudnych warunków może się poszczycić pozytywnemi wynikami.** Za przykładem stolicy również w pozostałych miastach na terenie Generalnego Gubernatorstwa poczęto tworzyć jednostki policyjne, do których — po myśli zarządzeń władz niemieckich — zgłaszali się oficerowie i szeregowi policji państwowej, zamieszkali w Generalnem Gubernatorstwie.

Cóż wpłynęło — poza zarządzeniem władz niemieckich — na policjantów polskich, aby podjąć pracę tak ciężką i często niezrozumianą a nawet niedocenianą przez społeczeństwo?

Jednym z głównych czynników, które to sprawiły, było

ukochanie munduru i kult dla pracy zawodowej.

I choć nieraz zniechęcenie i gorycz są udziałem służby policyjnej, to jednak kochający mundur i mający zamiłowanie do swego zawodu policjanci podporządkowali się zarządzeniu władz i podjęli pracę.

Czynnikiem jednakże najpoważniejszym była troska o dobro społeczeństwa polskiego, znękanego przejściami wojennemi, które przywykło w każdej ważniejszej okoliczności życiowej zwracać się do granatowego żołnierza, w chwilach ciężkich pozbawione by było swego przyjaciela i opiekuna.

Z chwilą przejęcia przez władze niemieckie administracji w Genralnem Gubernatorstwie — w braku policji polskiej — służbę bezpieczeństwa musiałaby pełnić policja niemiecka.

Zadaniem policji polskiej jest utrzymanie bezpieczeństwa, pokoju i porządku publicznego dla dobra ludności polskiej; jej pieczy powierzono ochronę życia, zdrowia i mienia społeczeństwa polskiego, przestrzeganie przepisów porządkowych w odniesieniu do społeczeństwa polskiego.

Powstającej z dawnych kadr policyjnych nowej formacji nadano nazwę **„Policja Polska"**, a to celem podkreślenia, iż ona ma załatwiać sprawy ludności polskiej i stać na straży jej interesów. Na tych przesłankach tworzone na terenie Generalnego Gubernatorstwa jednostki policyjne podjęły swą służbę.

Jak poprzednio, zadania policji polskiej polegają

na utrzymaniu bezpieczeństwa, ładu i porządku publicznego

z tem, że **sprawy polityczne lub choćby posiadające zabarwienie polityczne, wyjęte zostały z pod kompetencji policji polskiej.** Ma ona za zadanie ochronę życia, zdrowia, mienia i wolności osobistej Polaków, w szczególności ochronę przed zbrodniczemi elementami, przed wyzyskiem lichwiarzy i paskarzy, utrzymanie porządku publicznego, a więc spraw sanitarnych, drogowych itd. oraz przestrzeganie wykonania przepisów miejscowych władz.

Organizacyjnie stanowi policja polska lokalne, **do pewnego stopnia autonomiczne jednostki** z oficerami jako komendantami, względnie kierownikami tych jednostek na czele. Policja polska i niemiecka pozostają w **stosunku współpracy**, z tem, że policja niemiecka załatwia sprawy obywateli niemieckich i osób przynależnych do narodu niemieckiego, natomiast policja polska załatwia sprawy ludności polskiej. Policja polska podlega nadzorowi delegowanych w tym celu oficerów niemieckich, posiadających ingerencję w dziedzinie wykonywania służby.

Polska Policja Państwowa miała organizację nieskomplikowaną, bowiem wszystkie czynności, rozbitych na poszczególne działy rodzajów policji wypełnił jednolicie umundurowany policjant polski, który musiał znać przepisy wszystkich dziedzin bezpieczeństwa i zależnie od przydziału wykonywał czynności policji porządkowej, policji ruchu kołowego itd.

Podkreślić należy, że pełniąca obecnie służbę policja polska, zakresem swych obowiązków **odpowiada niemieckiej policji porządkowej.** Jednym z wyników dotychczasowej akcji policji polskiej jest

likwidacja band rozbójniczych,

nękających spokojną ludność wiejską i podmiejską, a nawet w centrum wielu miast.

Oto przed kilku zaledwie miesiącami w samym Krakowie i na jego przedmieściach dokonywano w ciągu dnia po kilka napadów, odbierając ludności resztki mienia, a nawet zagrażając zdrowiu i życiu obywateli. **Stan bezpieczeństwa uległ znacznej poprawie, co w dużej mierze zawdzięczać należy wysiłkom policji polskiej**, która kładąc w ofierze własne życie, uwolniła społeczeństwo od przestępców.

Warunki pracy polskiego policjanta są, jak na dzisiejsze stosunki, **bardzo ciężkie**, gdy się pozatem weźmie pod uwagę, że większość społeczeństwa nie docenia należycie jego służby.

Powoli jednak społeczeństwo polskie zaczyna rozumieć rolę polskiego policjanta, o czem świadczą głosy przedstawicieli różnych stanów i zawodów, które możnaby streścić do często wypowiadanego zdania: **„Jak to dobrze, że służbę pełni policja polska. Czujemy się zupełnie inaczej, widząc mundur polskiego policjanta, o pozatem mamy możność zwracania się z prośbą o pomoc czy też o przyjacielską radę".** Tak myśli zdrowy odłam społeczeństwa polskiego, pojmując istotne znaczenie służby współczesnego policjanta, — pełnionej w imię dobra społeczeństwa.

Jeśli zdarzają się wypadki, że na szczęście nieliczne jednostki z szeregów policji polskiej w sposób niewłaściwy pojmują swój stosunek do społeczeństwa, to tacy **są z policji usuwani jako element szkodliwy**, bowiem zasadą stosunku policji do ludności jest określenie, iż

polski policjant winien być przyjacielem i opiekunem społeczeństwa.

Z drugiej strony, dla ułatwienia policji polskiej ich zadań, konieczne są: dobra wola społeczeństwa, **podporządkowanie się zarządzeniom władz i wskazówkom policji**, wreszcie zrozumienie sytuacji, że polski policjant pełni swą służbę dla utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego **w interesie ludności polskiej.**

Jednostki, których działalność koliduje z kodeksem karnym, oraz takie, które niechętnie podporządkowują się zarządzeniom władz, nigdy nie były zadowolone z istnienia organów bezpieczeństwa, ograniczających i tępiących elementy przestępcze, — względnie ukrócających samowolę osób, postępujących wbrew przepisom lub ze szkodą dla ogółu. Natomiast zdrowy odłam społeczeństwa, uznając konieczność istnienia policji, podporządkowuje się jej poleceniom i rozumiejąc jej trudne zadanie, wspomaga policję.

Co każdy o czerwonce wiedzieć powinien?

Czerwonka (Dysenterja) rozpoczyna się mocnemi bólami brzucha i biegunką, która wkrótce przybiera wygląd śluzowaty. — Najczęściej do śluzu dołącza się też krew. Niekiedy rozpoczyna się choroba **wymiotami i nudnością.** Często występuje **gorączka,** może jej jednak wcale nie być. Zaleca się przy wystąpieniu podejrzanych objawów chorobowych natychmiast zasięgnąć porady lekarskiej. **Czerwonka jest wybitnie chorobą spowodowaną przez brud.** Zarażenie się czerwonką następuje wyłącznie wskutek tego, że cząstki stolca chorego na czerwonkę **dostają się do ust zdrowego człowieka.** Sprawca czerwonki, bakcyl, jest mianowicie wydzielany jedynie przez kał. Rozcieńczone płynne wypróżnienia jelit zabrudzają bardzo łatwo ręce osób skądinąd czystych, tembardziej, że **papier jest często przepuszczalny dla płynu i bakterji.**

Przez zanieczyszczone ręce przenoszą się wtedy zarodniki czerwonki na przedmioty (uchwyt dla spuszczania wody w klozecie, klamki drzwi, poręcze schodów i przedmioty użytku), następnie na artykuły spożywcze lub bezpośrednio na ludzi zdrowych. **Czystość rąk jest przeto najskuteczniejszą ochroną przeciw czerwonce.** Dlatego też usilnie zaleca się używania dobrego papieru klozetowego. Szczególnie należy przestrzegać czystości rąk przy sporządzaniu potraw (podawaniu do spożycia bez gotowania — smarowaniu skibek chleba). Mogą również muchy szerzyć czerwonkę, jeżeli mają sposobność siadać na wydalinach osób chorych na czerwonkę, a następnie na środkach spożywczych. Należy przeto dla załatwiania potrzeb naturalnych używać dobrze zbudowanych ustępów, stolec oddany na otwartem powietrzu należy starannie przykryć ziemią. Z drugiej strony należy **starannie strzec od much artykuły spożywcze** i przeznaczone jeszcze do spożycia resztki pokarmowe. Wogóle należy według możliwości położyć tamę pladze much. — Niedojrzały owoc i zepsute artykuły spożywcze same przez się nie powodują jeszcze czerwonki. Mogą one jednak przez wywołanie nieżytu żołądkowo-kiszkowego sprzyjać utrwaleniu się bakterji czerwonkowych, które do przewodu jelit dostały się, a przez to i powstaniu czerwonki.

Dlatego należy unikać jednego jak i drugiego jaknajbardziej, zwłaszcza gdy panuje czerwonka.

Najlepszą opiekę znajduje chory na czerwonkę w szpitalu. Przez szybkie odosobnienie chorych i zakażonych w szpitalu zabezpieczają się w najskuteczniejszy sposób od zakażenia czerwonką krewni i współpracownicy. Przy przestrzeganiu wymienionych wyżej środków ostrożności, — wygasa z reguły epidemja czerwonki szybko.

Dla odkażenia ustępów stosuje się najlepiej wapno nielasowane, a mianowicie każdy ustęp i dół kloaczny powinien być conajmniej raz na tydzień wysypany wapnem.

KRONIKA.

Ograniczenia w obrocie pocztowym z zagranicą.

Kraków, 19 czerwca. **Kierownik „Deutsche Post Osten" wydał zarządzenie, regulujące obrót pocztowy z zagranicą.** W myśl tego zarządzenia **wszelki obrót korespondencyjny z krajami, pozostającemi w stanie wojny z Niemcami jest zakazany.** Pod pojęciem państw, prowadzących wojnę z Niemcami rozumie się Anglję i jej dominja oraz kolonje, protektoraty i kraje mandatowe, Francję łącznie z jej posiadłościami, protektoratami i krajami mandatowemi, Egipt, Sudan i Irak.

Obrót korespondencyjny z innemi krajami musi być ograniczony. **Zakazanem jest przesyłanie widokówek wszelkiego rodzaju, naklejonych na pocztówki fotografij, kart z pismem dla niewidomych, zadań szachowych, krzyżówek i innych zagadek, używanie atramentu zanikającego, tajnych szyfrów, sztucznych języków, tajnych systemów językowych i pisma hebrajskiego, dalej stosowanie pisma skróconego wszelkich systemów (np. stenografja), używanie kopert z t. zw. podszewką, zakazanem jest również wrzucanie korespondencyj, kierowanych zagranicę do skrzynek pocztowych.**

Wszystkie przesyłki pocztowe, wysyłane zagranicę do krajów usposobionych niewrogo do Niemiec, muszą być opatrzone na stronie zewnętrznej pełnym adresem wysyłającego. Należy je oddawać przy przeznaczonych do tego celu specjalnych okienkach pocztowych. Oddający korespondencję musi wykazać się urzędowo potwierdzonym dowodem osobistym z fotografją. Przekroczenia tych przepisów będą surowo karane.

Prace urzędu statystycznego w Gen. Gubernatorstwie.

= **Kraków, 19 czerwca. Urząd statystyczny przy wydziale wyżywienia i rolnictwa urzędu Gen. Gubernatora przeprowadza obecnie trzecie zkolei prace statystyczne od czasu powstania Generalnego Gubernatorstwa.**

Prace te dotyczą statystyki ziemi użytkowej i gospodarstw rolnych, celem dostarczenia niezbędnego materjału cyfrowego dla planowej gospodarki aprowizacyjnej i rolniczej w Generalnem Gubernatorstwie. Prace te posiadają tem większą doniosłość, jeżeli się zważy, że ostatnia statystyka w tej dziedzinie została przeprowadzona jeszcze w roku 1931, a więc przed 9 laty. Przeprowadzone wówczas obliczenia statystyczne dały pozytywne wyniki jedynie tylko w dziedzinie statystyki ziemi użytkowej, natomiast obliczenie gospodarstw rolnych wykazuje wyniki niezgodne ze stanem istotnym.

W związku z tem **należy** podkreślić, **że szybkie i terminowe nadsyłanie wypełnionych arkuszy statystycznych do urzędu statystycznego wydziału wyżywienia i rolnictwa posiada niezmiernie doniosłą wagę i wymaga ścisłej współpracy burmistrzów i naczelników gmin ze starostami powiatowymi i miejskimi.**

Bracia Staniewscy w cyrku Buscha.

Kraków, 19 czerwca. **Znani w całej Polsce bracia Staniewscy zostali obecnie zaangażowani przez dyrekcję Cyrku Buscha i objęli kierownictwo artystyczne imprezy, odbywającej obecnie tournee po Generalnem Gubernatorstwie.**

Fakt ten wpłynie niewątpliwie na zwiększenie się popularności przedstawień cyrkowych, gdyż bracia Staniewscy znając dobrze upodobania publiczności polskiej, postawią poziom przedstawień na odpowiedniej wyżynie, tem więcej, że stoją im do dyspozycji wielkie możliwości Cyrku Buscha.

Korzystając z pobytu w Krakowie p. Bronisława Staniewskiego, urządziliśmy z nim wywiad na temat losów popularnego w całym kraju Cyrku Braci Staniewskich. Wywiad ten zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Zaznaczyć należy, że po przedstawieniu wieczornem Cyrku Buscha czekają na pasażerów wozy linji tramwajowej nr. 4, — które mają połączenia ze wszystkiemi pozostałemi linjami tramwajowemi, na których uruchomiono specjalne wozy dla osób powracających z Cyrku.

Dwaj przodownicy policji polskiej zginęli od kul bandyty.

Warszawa, 19 czerwca. We wsi Wagańka, gm. Tłuszcz w okr. warszawskim dwaj policjanci Józef Golon i Marjan Kruczyk udali się do domu, w którym zamieszkiwał **Stanisław Ołdak, podejrzany o napady bandyckie,** celem dokonania tamże rewizji. Jeden z sąsiadów, widząc stojących na klatce schodowej policjantów, ostrzegł ich, że Ołdak posiada karabin. Policjanci skryli się wówczas za węgłem domu, prosząc owego informatora o sprowadzenie pomocy żołnierzy niemieckich. Po pewnym czasie **padł strzał, przyczem kula ugodziła śmiertelnie przodownika Golona.** Wkrótce potem padł drugi strzał z otworu w ścianie jednego z sąsiednich budynków. **Kula ugodziła przodownika Kruczyka, który wkrótce po przewiezieniu do szpitala, zmarł.**

Na miejsce przybyły organa bezpieczeństwa, które dokonały rewizji w mieszkaniu bandyty Ołdaka, przyczem **znaleziono tam 89 pocisków karabinowych.** Ołdak, sprawca zabójstwa obydwu policjantów, zbiegł. Policja aresztowała 5 członków rodziny bandyty.

Onegdaj w pobliżu stacji kolejowej w Tłuszczu policjanci natknęli się na poszukiwanego Ołdaka. W czasie strzelaniny, jaka się wywiązała, **bandyta został zabity w czasie ucieczki.** Jego kompan Czesław Rychter został ujęty.

STAN WODY NA WIŚLE wynosił w dn. 19 czerwca w Krakowie minus 251, a w Zawichoście plus 152. O ile w Krakowie stwierdzono nieznaczne podwyższenie się poziomu wody, to w Zawichoście nieznaczny spadek.

(Jo) **NOCNE DYŻURY APTEK W KRAKOWIE** w dniu 18, 19, 20 i 21 bm.: Rynek główny 54, tel. 125-74, ul. Łobzowska 8, tel. 220-15, ul. Dietla 86, tel. 147-64, ul. Grzegórzecka 9, tel. 138-57, Grodzka 22, tel. 102-03, pl. Matejki 3, tel. 156-11, pl. Inwalidów 7, tel. 156-10, ul. Madalińskiego 7, tel. 124-70, ul. Lubicz 7, tel. 121-82, Rynek główny 9, tel. 134-41.

FAŁSZYWY ALARM. We środę rano na ulicach Krakowa rozległy się sygnały alarmowe Straży Pożarnej, która jechała w stronę ul. Grzegórzeckiej. Okazało się jednak, że alarm był fałszywy. Mianowicie ktoś „manipulował" około aparatu alarmowego, umieszczonego na domu przy ul. Grzegórzeckiej nr. 81 i mimowoli spowodował uruchomienie aparatu. Straż oczywiście przyjechała na miejsce, ale stwierdziwszy nieporozumienie, wróciła do koszar. Należałoby zwrócić uwagę wszystkim, aby nie próbowali manipulować około aparatów alarmowych, gdyż w ten sposób można doprowadzić do katastrofalnego zbiegu okoliczności. Straż zostanie niepotrzebnie wezwana w jedno miejsce, kiedy w drugiem faktycznie wybuchnie pożar.

(jo) **POŻAR.** We wtorek w godzinach porannych wybuchł pożar przy ul. Lubicz 36. Zawezwana Straż Pożarna zastała całą szopę i stajnię, należące do firmy Frege w ogniu. Obydwa te budynki były drewniane, kryte papą, wewnątrz znajdował się wóz platformowy, paki i maty słomiane. Do palących się budynków przytykają cieplarnie i domek murowany, który dzięki szybkiej akcji ratunkowej Straży pożarnej został uratowany. Spaliło się wnętrze szopy, powały oraz wóz platformowy. Przyczyny pożaru narazie nie zdołano ustalić.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. We wtorek wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Salwatorską, gdzie w domu pod nr. 3 robotnica Emilja K. dokonała zamachu samobójczego, zażywając większą dawkę luminalu. Lekarz Pogotowia przeprowadził przepłókanie żołądka, poczem zarządził przewiezienie denatki do szpitala św. Łazarza.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYCKI. Do mieszkania wójta kolonji Strychowizna, gmina Dęby Wielkie, wdarło się w nocy siedmiu bandytów. Zrabowali oni 900 złotych, pieczątkę wójtowską, części ubrania i bielizny, łącznej wartości 3000 zł. **Policja jest już na śladach bandytów.**

HELENA SZUMNA.

Książę gangster.

3)

Aleksander był uderzająco podobny do Gary Coopera, miał zaproszenie do ministerstwa — a ponadto jeszcze tytułowano go księciem. Czegóż więcej może od życia pragnąć młody człowiek? A mimo to książę Aleksander nie czuł się szczęśliwy.

Stał w swym eleganckim pokoju w hotelu „Europa“ przed lustrem, męczył się ze swą śnieżnobiałą krawatką i przeklinał na czem świat stoi.

— Cóż to za dzień okropny! — wzdychał, zawiązując krawatkę po raz jedenasty. — Pomyśl Alfred, jaki ja jestem nieszczęśliwy! I to się nazywa incognito?! Wieczór, który mogłem spędzić tak uroczo w towarzystwie słodkiej Elzy, muszę poświęcić sztywnym panom z ministerstwa. A ilu tam będzie reporterów, ilu łowców autografów, ile histerycznych, mocno postarzałych dam?! Rozpacz! A ty pewnie wyobrażasz sobie, że mnie powodzi się jak księciu!

Pułkownik Rodos odstawił szklankę z purpurowym, słodkim winem, obtarł zawiesiste wąsy i powiedział:

— Czyś ty sobie wyobrażał, że przy twoim wyglądzie może być inaczej? Musiałbyś zmienić twarz, gdybyś chciał podróżować incognito.

Aleksander nareszcie zawiązał krawatkę i znudzonym ruchem sięgnął po frak.

— Dzisiaj miałem się spotkać z Elzą von Winterfeld — westchnął. — Spędziłbym z nią piękny wieczór. Miała mnie przedstawić swemu ojcu. Kto wie, może zdecydowałbym się wreszcie na małżeństwo i dałbym memu kochanemu narodowi upragnionego potomka.

Słuchaj, Alfredzie, zrób mi tę łaskę, idź sam, a ja się zabawię z Elzą.

Na twarzy Rodosa odmalowało się przerażenie.

— O, nie mój kochany, tego nie możesz ode mnie wymagać. Przedewszystkiem, jako przyjaciel, nie pozwolisz mi iść samemu w odmęty nudów, powtóre — czy wyobrażasz sobie ten skandal: Następca tronu nie przyjmuje zaproszenia na przyjęcie dyplomatyczne, a agenci policji donoszą tymczasem, że widzieli księcia na ulicach miasta w towarzystwie płochej, rozbawionej dziewczyny. Protokół dyplomatyczny nigdy nie wybaczyłby ci tego.

— Następca tronn — odparł Aleksander — ma już ustaloną reputację ekstrawaganckiego młodzieńca. Jedna awantura więcej czy mniej, to już nie ma znaczenia.

— Tym razem istnieje duże ryzyko — perswadował pułkownik. — Nie masz prawa narażać na szwank stosunków między zaprzyjaźnionemi krajami. Musisz pójść Aleksandrze. Zresztą już najwyższy czas.

Powstał i podał księciu palto i cylinder.

— To okropność, Alfred — jęknął Aleksander. — I to właśnie dziś, kiedy mam ochotę spędzić wieczór na tańcu, muzyce, ze śmiechem radości i z prawdziwym człowiekiem...

— A co rozumiesz pod mianem prawdziwego człowieka? — zapytał pułkownik, naciągając rękawiczki.

Aleksander wzruszył ramionami.

— Czy ja wiem, mój drogi? Prawdziwymi ludźmi nazywam tych, których dzisiaj wieczorem napewno nie spotkam.

— Gdybyś był choć trochę szczerszy — westchnął pułkownik Rodos — przyznałbyś zapewne, że prawdziwy człowiek to dla ciebie w tej chwili ktoś, kto ma wspaniałe, kasztanowate włosy, oczy jak...

— Czyś gotów Rodos? — przerwał z zakłopotaniem książę.

W dziesięć minut potem auto korpusu dyplomatycznego, przysłane przez ministra, zatrzymało się przed pałacem ministerstwa, którego marmurowa elewacja iluminowana była przez białe światło potężnych reflektorów. Odziany w pyszną liberję lokaj rozwarł szeroko drzwi rozjarzonego salonu i zameldował głosem drżącym ze wzruszenia:

— Jego Królewska Wysokość Aleksander, następca tronu Sylwanji i pułkownik Alfred Rodos.

— — — — — — — —

Wiedeń jest rozległem miastem. Do jego gościnnych hoteli przybywają corocznie tłumy ze wszystkich stron świata. Są wśród nich i artyści, szukający natchnień w tem wielkiem i ciekawem zbiorowisku ludzkiem, są emigranci polityczni, pragnący wytchnienia i spokoju, są także i awanturnicy, przebiegający świat w nieustannem poszukiwaniu ryzykownych co prawda, ale wielkich zarobków.

Belg Jan Kamil Clément przybył do Wiednia w kilka lat po wojnie, gdy mu się zaczęła palić pod nogami ziemia w Madrycie, gdzie rozbił bank.

Osiedliwszy się w Wiedniu, stał się wkrótce zmorą policji i chlubą świata przestępczego. Miał nadzwyczajne szczęście i podczas swej wieloletniej „działalności“, znaczonej rozbojami na wielką skalę, kradzieżami, rabunkami, a nawet morderstwami, zaledwie dwa razy wpadł w ręce policji. Za pierwszym razem jednak, nie udało się sędziom zebrać dość dowodów winy, które uprawniłyby ich do skazania niebezpiecznego bandyty. Za drugim natomiast razem, konwojowany z więzienia do gmachu sprawiedliwości, Clément w niezwykle sensacyjnych okolicznościach potrafił pozbyć się dwóch eskortujących go policjantów — i uciec.

Potem zebrał około siebie grupę równie jak i on śmiałych i zdesperowanych rzezimieszków, która ochrzciła swego szefa mianem „Duffy“ i pod jego kierownictwem plądrowała Wiedeń.

Kilka energicznych akcyj policyjnych doprowadziło do likwidacji bandy. Duffy jednak pozostał nieuchwytny. Po pogromie uciekł na jakiś czas z Wiednia, niebawem jednak wrócił, zostawiając swe bilety wizytowe w apartamentach hotelowych pewnego radży indyjskiego, którego tak ogołocił z kosztowności i gotówki, że egzotyczny książę musiał depeszować do Londynu z prośbą o pieniądze.

Policji udało się stwierdzić tyle tylko, że w tej aferze Duffy korzystał z pomocy pewnej bardzo pięknej damy. Od tego czasu Duffy i jego piękna przyjaciółka specjalizowali się w okradaniu zagranicznych dyplomatów. Ich dziełem było okradzenie w pociągu pospiesznym Marsylia—Paryż włoskiego generała, zaproszonego na manewry wojskowe. Oni to ogołocili mieszkanie jugosłowiańskiego posła i zrabowali drogocenny transport kosztowności rosyjskich.

Z czasem dwuosobowa, groźna szajka powiększyła się jeszcze o jednego człowieka. Ale i jego nie udało się policji zidentyfikować.

(Ciąg dalszy nastąpi).

†

Stowarzyszenie Samopomocy doraźnej w Krakowie zawiadamia swoich członków, że w dniu 16 bm. zmarł ś. p.

Dr Michał Racławicki

długoletni b. zasłużony Prezes.

Cześć Jego pamięci!

20240 **Zarząd.**

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Obwieszczenie

Państwowy Zarząd Wodny w Nowym Sączu komunikuje, że z powodu rozpoczęcia prac około budowy zapory w Rożnowie i Czchowie oraz mostu na Dunajcu w Zakliczynie wstrzymuje aż do odwołania spław tratew na przestrzeni Marcinkowice-Tarnów. 1400k

Zarządzenie.

Izba Rzemieślnicza podaje do wiadomości, że dla wszystkich rzemieślników w dystrykcie krakowskim zarządzony został przymus należenia do cechów oraz obowiązek rejestrowania się.

Wykonywanie rzemiosła bez równoczesnego należenia do cechn miejscowo i zawodowo właściwego jest niedozwolone. W wypadkach wątpliwych, do którego cechu należy zgłosić przystąpienie, wyjaśnień udziela Izba Rzemieślnicza w Krakowie, ul. św. Anny 9.

Rejestrację wszystkich rzemieślników, którzy wykonują rzemiosło na terenie miasta Krakowa przeprowadza Izba Rzemieślnicza w Krakowie, ul. św. Anny 9. Pozostali w dystrykcie krakowskim rzemieślnicy winni się zgłosić do rejestracji w zarządzie tej gminy, na obszarze której wykonują rzemiosło. Zgłoszenia należy dokonać najdalej w terminie do 31. VII. 1940.

Zgłaszający się do rejestracji winni przedstawić niezbędne dokumenty, w szczególności kartę rzemieślniczą lnb koncesję względnie kartę przemysołwą, kartę meldnnkową, metrykę urodzin lub chrztu, kartę rejestracyjną na rok 1940 i świadectwo przemysłowe na rok 1939.

Przedsiębiorstwa rzemieślnicze oraz rzemieślnicy, którzy w terminie do 31. VII. 1940 r. nie zgłoszą przystąpienia do właściwego cechu, oraz nie dopełnią obowiązku rejestracji nie otrzymają po tym terminie przydziału surowców i materiałów dla celów przemysłowych. Ponadto tym rzemieślnikom oraz przedsiębiorstwom rzemieślniczym będą odebrane uprawnienia do dalszego samodzielnego wykonywania rzemiosła.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W KRAKOWIE.

1391k

Wolne posady

KUCHARKA
potrzebna do jadłodajni „Alina", Długa 29. 20061

MODNIARKA
Polka, znająca modniarskie prace, posiadająca wszelkie przyrządy — potrzebna natychmiast na prowincję. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19862". 19862

KRAWCOWA
pierwszorzędna siła potrzebna zaraz. Pracownia sukien, Biskupia 16. 20181

POSZUKUJĘ
zaraz dobrego kowala na robotę narzędziowe oraz dwóch pomocników kowalskich. Zgłoszenia: Kraków-Bonarka, Czarna 5. 20184

POTRZEBNA
pierwszorzędna siła fryzjerska damska — oraz chłopiec do praktyki. Goniec Kr. Kraków. — „Nr. 20182". 20182

BUCHALTERKA
bilansistka potrzebna od 1 lipca, wynagrodzenie zł 150. Zgłoszenia do Gońca Krak., Kraków, — „Nr. 20173". 20173

SZKLARZA
pomocnika zdolnego — przyjmie zaraz Zakład szkleń, Florjańska 38. 20179

POTRZEBNA
dziewczyna, lat 16, do sprzątania na 2 godziny dziennie: Kolberga 10/8. Zgłoszenia od godz. 9—11 20161

BUCHALTER
(ka) — korespondent (ka), piszący biegle na maszynie, perfekt niemiecki, poszukiwany. Zgłoszenia osobiste do firmy Julian Bonk, — Kraków, Gertrudy 8, godz. 15—17 20163

POTRZEBNA
dziewczyna do wszystkiego. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 20041". 20041

SŁUŻĄCA
młoda, uczciwa, dobre gotowanie, pranie, do trzech osób od 1 lipca: Siemiradzkiego 2, m. 6, od 2—4. 20056

PANNA
do sklepu, z niemieckim, potrzebna zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 20216" 20216

PANIENKĘ
z niemieckim, robótkami, przyjmę zaraz. Dzieci, pomoc w gospodarstwie. Zgłoszenia: Aleja Krasińskiego 21, m. 1. 20211

MASZYNISTKĘ
piszącą biegle po niemiecku, możliwie ze stenografją niemiecką, poszukuje miejscowa firma. — Oferty z życiorysem, odpisami świadectw i podaniem wynagrodzenia uprasza się skierować do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 20256". 20256

LEPSZA
dziewczyna, samodzielne, dobre gotowanie, — potrzebna zaraz. — Zgłoszenia: Kraków, Kraszewskiego 4, m. 4. 1412k

FRYZJERA
męskiego przyjmę zaraz: Kraków, Legjonów 16, Kowalski. 20229

OSOBĘ
inteligentną, uczciwą, przyjmę do dziecka i pomocy w domu. Zgłoszenia: — Kraków, Włóczków 11a, m. 3. 20222

DZIEWCZYNY
uczciwej, czystej, mówiącej trochę po niemiecku, do niemieckiego gospodarstwa domowego u lekarza, poszukuje natychmiast. Zgłoszenia od godziny 9—10, Kraków, Grodzka 64, pokój 12. 1410k

POTRZEBNA
osoba do dzieci, zdrowa, z praktyką, na prowincję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 20285". 20285

KIEROWNIKA
do bufetu przyjmę. Kaucja 3.000 zł. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 20242". 20242

FRYZJERA
damsko-męskiego pierwszorzędnego przyjmie na stałą posadę Firma „Elegancja", Szewska 4. 20223

RETUSZERKA
zdolna potrzebna zaraz. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 20253". 20253

KUCHARKA
restauracyjna, — kelnerki rutynowane, język niemiecki konieczny, przyjmie Restauracja Zakładowa Swoszowice 20249

STANOWISKO
kierownika (czki) w większym przedsiębiorstwie otrzyma od zaraz za udzielenie krótkoterminowej pożyczki 5.000 zł. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 20243". 20243

URZĘDNIK
handlowiec, kawaler poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgł. Goniec Krak., Kraków „Nr. 20195". 20195

POTRZEBNA INKASENTKA:
„Fiducia", Florjańska 3. 20248

PANIENKĘ
inteligentną poszukuje do biura. Dokładny życiorys, wymagania z fotografją nadsyłać: „Goniec Krak., Kraków „Nr. 20194". 20194

Posad poszukują

LEKARKA-STOMATOLOG
poszukuje posady lub współpracy z techn.-dent., posiadającym własny gabinet. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 19914". 19914

KUCHARZ
legumiinarz poszukuje posady. Adres: Wola Justowska 4, Słabek 20171

MŁYNARZ,
lat 20, poszukuje pracy. Zgłoszenia Kraków, ul. Grabowskiego 9, m. 2. 20177

STRÓŻOSTWA
poszukuje młode małżeństwo od pierwszego lipca lub później, dam kaucji 1000 zł. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 20148". 20148

KOREPETYCJI
opieki udzieli licealista religijny. Utrzymanie. Wieś. Goniec Kraków „Nr. 20201". 20201

RZĄDCA
kawaler lat 39, szkoła rolnicza, dobra praktyka, z niemieckim, szuka posady na 1 lub 15 lipca. Skromne wymagania na majątek lub po kawalersku. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1398k" 1398k

FRYZJER
damsko-męski z ondulacją poszukuje pracy. Zgłoszenia, Kraków, „Nr. 20192". 20192

KTO
dopomoże inteligentnej, dwudziestoletniej w wyszukaniu pracy? Goniec Krakowski. Kraków. „Nr 20227". 22027

MŁODA
inteligentna szuka jakiejkolwiek pracy za utrzymanie (najchętniej dzieci). Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 20245". 20245

NAUCZYCIELKA
młoda, inteligentna, samotna, — skromnych wymagań — szuka posady w zakładzie dziecięcym, domu prywatnym biurze, sklepie. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 20250". 20250

BUCHALTER
wyższe wykształcenie, język niemiecki, dobry administrator, wieloletnie doświadczenie na kierowniczych stanowiskach — poszukuje zajęcia. — Referencje. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 20208". 20208

Kupno

PIENIĄDZE
natychmiast! kamienice, wille, parcele kupuje biuro „Informator", Kraków, Pijarska 19. 1393k

KUPUJĘ
stale wszelkie znaczki pocztowe — płacę najwyższe ceny: — Kraków, Grodzka 1, Borowiec. 19731

KUPUJĘ
zniszczone materace z trawy morskiej, włosia, otomany, tapczany: Berka Joselewicza 21, m. 4. 20210

ZŁOTE
przedmioty, stare zęby, srebro kupuję: Długa 27, oficyna, parter, m. 12 a. 20273

ZĘBY
sztuczne, korony, mostki kupuję: ul. [illegible]zica 11/1 popołudniu. 20261

KUPIĘ
używane łóżeczko dziecinne lub wypożyczę za kaucją: — Kraków, Długa 86, m. 10. 20236

KUPIĘ
basen (zbiornik) na wodę o pojemności 1200—2000 litrów. Zgłoszenia: Klęka, Mogilska 20234

KAMIENICĘ, GOSPODARSTWO, WILLĘ,
niewielkie parcelę kupię. Kraków, Wielopole 10. Bolesław Wyrwicz. 20102

TOWARY NIEPODLEGAJĄCE OGRANICZENIOM
kupuję, wyłącznie przedstawicielstwo obejmę na własny rachunek. Kraków, — Wielopole 10. — Bolesław Wyrwicz. 20092

GARDEROBĘ NOSZONĄ
męską kupuję, płacę najwyższą cenę, na żądanie przychodzę do domu. Józefa 22, sklep narożny. 20091

UBRANIA, BIELIZNĘ NOSZONĄ
w każdym stanie kupuję, na żądanie przychodzę do domu. Józefa 42, m. 2. 20129

ZŁOTE,
srebrne przedmioty, biżuterję kupię: Pierackiego 5/2, 10—13, 16—18 20282

KUPUJE
wszelkie znaczki pocztowe „Filatelia" Kraków, — Długa 14. 20144

TUBEK METALOWYCH
większą ilość kupimy, — Podać ilość, wielkość, próbkę, cenę: — „Jarod", Tarnów 20231

BIZUTERJĘ
złotą kupię, najlepiej zapłacę: — ulica Jabłonowskich 7, m. 4, — godz. 11—1, 3—6. 20287

KUPUJĘ NOSZONĄ GARDEROBĘ,
obuwie, bieliznę, płacę najwyższe ceny: Kraków, Starowiślna 54, IV piętro, mieszkanie 20, front. Przychodzę do domu bez zobowiązania. 20275

APARAT
do powiększeń, każdy format, — kupię. Zakład fotograficzny Bielec, Karmelicka 50. 20254

ZŁOTE
branzolety, łańcuszki, pierścionki, oraz srebro kupuje: Grodzka 2, m. 9, oficyny, — I piętro. 19963

ZŁOTĄ BIŻUTERJĘ
lub srebro, może być połamane — kupię: Grodzka 5, Złotnik, I p., m. 4. 19965

SZAFY, STOŁY,
łóżka, krzesła, lustra, jadalnie, sypialnie, gabinety oraz wszelkie urządzenia domowe kupuje, płaci najwyższe ceny gotówką! — Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 19947

KUPUJĘ
noszoną garderobę męską i bieliznę. Płacę dobrze. Starowiślna 54/24. 19979

MARKI
pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia", Rynek 9. 19982

ZNACZKI
pocztowe polskie i zagraniczne kupuje „Polonia" Karmelicka 21 a. 19000

STARE ZĘBY,
mostki, korony kupuje i przerabia: Zakład dentystyczny, Dietla 60 19316

KUPIĘ
dwa łóżka biedermayerowskie — (orzech) z nocnemi szafkami, — ewentualnie całą sypialnię. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 20176". 20176

KUPUJE
stare srebra. — Płaci najwyższe ceny, — wyrabia srebro stołowe. Grodzka 10, w podworcu. 19978

KUPIĘ
każdą realność, miejscowość obojętna. Kraków Szczepańska 3, m. 5, 10—13. 19985

SZAFĘ
na ubrania kupię. Kraszewskiego 2, m. 10. 20186

NOSZONE
ubrania, marynarki, spodnie, bieliznę kupuje: Gazowa 11/14. 19628

PATEFON
walizowy z płytami kupię okazyjnie za gotówkę: Mikołajska 6, I piętro (4). 19925

Sprzedaż

SPRZEDAM
lisa białego, obrus lyoński, materjał gobelinowy, obrazy, wazony. Kraków, Krowoderska 27, m. 1 od 15—18 g. 20193

ZAKOPANE
Pensjonat komfortowy 22 pokoje, pierwszorzędne położenie — sprzeda: Kubiński, Krupówki (Hurtownia tytoniowa Paudyna). 1401k

ROLLEIFLEX
aparat fotograficzny sprzedam tanio: Karmelicka 27, Doroteum. 20205

SPRZEDAM
parcelę budowlaną — Wola Duchacka — fortepian, bilard automatyczny. Wiadomość: Kraków, Długa 24, — Bar Schron. 20213

PŁASZCZ
damski sprzedam: Kraków, Zwierzyniecka 10 — warsztat krawiecki. 20272

ROWERY
damskie, męskie, sprzedaje skład: ul. Dominikańska 3, m. 7 Kraków. 20196

PŁASZCZ
damski, kupon na męskie ubranie, buciki damskie 37, sprzedam: — Kraków, Karmelicka 36, m. 4, od godziny 3—5. 20271

ZEGAREK ZŁOTY DAMSKI
„Omega": Sklep, Wiślna 8. 20270

SUKIENKI, PŁASZCZE, OBUWIE
damskie: Sklep, Wiślna 8. 20269

UBRANIA, PŁASZCZE, OBUWIE
meskie: Sklep — Wiślna 8. 20268

MASZYNĘ
do pisania sprzedam tanio: Starowiślna 12/22, oficyna. 20267

BUCIKI
damskie nowe i dziecinne sprzedam tanio: Starowiślna 12/22. 20266

APARATY FOTOGRAFICZNE, SKRZYPCE,
mandolinę, patefony walizkowe: Sklep, Wiślna 8. 20264

PATEFON
koncertowy angielski z płytami sprzedam: Kraków, Czapskich 1, m. 12. 20263

WÓZEK
dziecinny głęboki marki „Konkom" okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość w sklepie, Brodowicza 11. 20238

COLUMBIA
patefon walizkowy i płyty okazyjnie do sprzedania: Fałata 11a, mieszkanie 17. 20232

TAPCZAN
z kombinowanym pokojem, 3 sypialnie, 2 jadalnie, meble pojedyncze i antyczne — sprzeda **KONCESJONOWANY** Chrześcijański Sklep Komisowy. św. Tomasza 30. 20289

SPRZEDAM
szwajcarski zegarek męski złoty trzechkopertowy, ręcznie grawirowany, za 6000 zł. Arjańska 5, m. 5. 20168

PILATELIŚCI!
Znaczki pocztowe serjami, pojedynczo, wysyłam na prowincję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 19838". Na odpowiedź — znaczek. 19838

KOSY NADESZŁY:
Dom Przemysłowo - Handlowy, św. Marka 27, 20291

LISA
rudego, piękną pelerynkę sprzedam okazyjnie: Starowiślna 12/22 20292

KAMIENICĘ, RYNEK GŁÓWNY,
narożnik kawiarnia, lokale handlowe, potrzeba 450.000 złotych, 5 parcel uzbrojonych za Parkiem Jordana, 260.000 (okazja!); parcele willowe uzbrojone — Wola Justowska — 32.000 złotych — sprzeda biuro Arcta, Kraków, Florjańska 18, — telefon 159-28. 20295

SPRZEDAM
większą ilość skrzyń. Oglądać: 10—13, Gołębia 5. 20169

HOLOWNIK
wiślany, motor Diesla 40 HP w dobrym stanie na chodzie do sprzedania. Wiadomość: Kraków I, skrytka poczt. 147. 20183

MASZYNĘ
do szycia prawie nową sprzedam: Krowoderska 21, I. 20187

PUTRO,
palto, ubranie jasne na tęższego mężczyznę sprzedam Szlak 31, 5. 20188

OKAZYJNIE
narzędzia ślusarskie, kowalskie sprzedam Krowoderska 52. 20189

JEDWAB
na letnią suknię sprzedam: Florjańska 3/8. 20190

FIAT
1500 cztero-osobowy dwa koła zapasowe, stan dobry sprzedam. Zgłoszenia Goniec Krak., Kraków „Nr. 20191" 20191

SPRZEDAM
wózek dziecinny głęboki, prawie nowy, chromowany, automodel. — Czarnowiejska boczna L. 79b, m. 2 20175

ROWER
męski używany, stan dobry, sprzedam: Florjańska 38, m. 4. 20180

MEBLE
do sprzedania z 3 pokoi i kuchni, z pianinem, w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 20026". 20026

WÓZ,
dobry stan, sprzedam: Jul. Lea 36a/6. 20151

JADALNIĘ,
kredens kuchenny, wieszadło, lampy pokojowe sprzeda: Sienkiewicza 12, m. 1, od 6—8 wieczór. 20156

UBRANIE
nowe czarne, półbuty żółte 41, płaszcz damski sprzedam — do 9 i piąta: Sławkowska 19/3. 20158

ROWER
męski Kamiński w dobrym stanie, okazyjnie sprzedam: Kraków, Bandurskiego 22, m. 1. 20160

SPRZEDAM
1000 tyczek pomidorowych: Żmujdzka 27. 20170

OBRAZY. ANTYKI
sprzeda Dom Handlowo-Komisowy, Szpitalną — róg Tomasza. 19954

OTOMANA
nowa do sprzedania: Bandurskiego 30 — sklep. 20136

PARCELA
do sprzedania okazyjnie, o powierzchni 500 sążni. Wiadomość: Azory ad Bronowice Wielkie. ul Stawowa L. 377, Cierniak Władysław. 20217

MASZYNY
do pisania różne typy, — sprzeda tanio firma „Adler", Marka 25. 20235

WILLĘ
dwudziestoubikacjową, komfortową, dochodową, dwumorgowy ogród — 130.000; nadto szereg parcel budowlanych okazyjnie sprzeda „Lokata", — Kraków, Łobzowska 4. 20101

MASZYNY
piszące, walizkowe, nowe sprzedam tanio. Kraków, Siemiradzkiego 21/2. 19811

ELEKTROLUX,
maszynkę do lodów, maszynę do szycia, — buciki damskie nowe — sprzedam. Starowiślna 12/22. 20114

„OPASAN"
proszek do tuczenia **ŚWIŃ**, niezbędny w hodowli trzody, wyrobu Małopolskiej Fabryki E. Matula, Kraków. Do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach, w Kółkach rolniczych i składach nasion. 1298k

KUCHENKI GAZOWE
Jedno i dwupaleniskowe do sprzedaży hurtowej i detalicznej, poleca W. Halski, Kraków, Sukiennice 21. 19301

FORTEPIANY — PIANINA
najprzedniejszych marek po cenach konkurencyjnych w fachowym składzie **BOLOŃSKIEGO**, Kraków, Grodzka 40. 19729

WĘGIEL DLA PRZEMYSŁU
dostarcza na zamówienie miejscowe i zamiejscowe Hurtownia Kupców Polskich w Krakowie, ul. Krupnicza 11, — tel. 222-88. Oferty i informacje na żądanie. 19639

KALODONT
tylko 1.60 w drogerji Komorowskiego, Długa 42. 19573

WĘGLA
drobnych sortymentów (miał, — groch i orzech II) większe ilości dostarczy korzystnie Hurtownia Kupców Polskich w Krakowie, ul. Krupnicza 11, — tel. 222-88. 19640

SPRZEDAM
2 łóżka nowoczesne, nieużywane: Kraków, Stroma 6, m. 1 (przecznica Kalwaryjskiej). 20047

KRAKÓW.
Kamienice, wille, parcele, majątki, gospodarstwa sprzedaje „Informator", Pijarska 19. Załatwiamy szybko — solidnie! 1386k

PILATELIŚCI!
podajcie adresy, celem przesłania cenników: Gotfryd, — Kraków, Basztowa 18. 19257

MASZYNA
do pisania Recort" tanio: Kalwaryjska 84/4. 19921

OKAZYJNIE SPRZEDAM:
srebro stołowe, płaszcze damskie, sukienki, futro damskie, spód futrzany, patefon dwusprężynowy, srebrną papierośnicę, kilimy, obrazy, kryształy, aparat fotograficzny, buciki, obrus, sweterki, — kołdrę, rakiety tenisowe. — Kraków, Wielopole 10, — Bolesław Wyrwicz. 20106

LODOWNIA
duża okazyjnie do sprzedania. „Polskie Bławaty" Zwierzyniecka 11. 20131

PIANINO, PATEFON
kieszonkowy, maszyna piszące, — fortepian angielski, aparat repotarski, zegarek Zenit. Okazja. Karmelicka 17 (biuro). 20132

PUTRO
źrebce, popielice, ubranie, trencz sprzedam. Starowiślna 21, m. 8. 19654

SPRZEDAM
kilim, ubranie, — trencz męski nowy, firanki, obrus, dywanik, kuchenkę gazową. Starowiślna 12/22. 20115

TAPCZAN
palto, ubranie, futro okazyjnie sprzedam Starowiślna 21 m. 8. 20244

SPRZEDAM
sklep towarów mieszanych. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 20246". 20246

OWCZAREK
do sprzedania. — Wiadomość: Lauer, Kraków-Podgórze, Rydlówka, ul. Skrzyneckiego, dwór. 20206

PARCELĘ
dużą, uzbrojoną, zatwierdzoną na pięć mniejszych budowlanych, — przy tramwaju — (Kraków), sprzeda właściciel. — Gotówka 250.000. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 20259" 20259

FORTEPIAN EHRBAR OKAZJA!
Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej. Kraków, Sławkowska 4. 19515

OKAZYJNIE
sprzedamy: konsolę, garnitur biedermayerowski, dywanik perski, fotele, kryształy, obrazy: Axentowicza, Fałata, Grotta, Klimowskiego, Malczewskiego, Rubczaka, Tondosa, Wygrzewalskiego i inne: Sklep Komisowy, Florjańska 7. 20225

ODKURZACZ
elektryczny, kuchenkę gazową, skrzypce, kornet, rakietę, używaną garderobę w dobrym stanie — sprzeda tanio Sklep Komisowy, Florjańska 7. I p. 20224

MEBLE
sprzedam: od 14—16, Aleja Słowackiego 1, m. 5. 20228

TREPY, DREWNIAKI:
A. Święchło i Ska, Szewska 24, I piętro. 20260

HURT GALANTERJI:
szydełka, druty do pończoch, igły każdego rodzaju: Jasiński, Rynek 26, I p. 20258

RETINA II
Dom Komisowy, Rynek Główny 26, I p., sprzedaje, przyjmuje w komis aparaty fotograficzne, garderobę meską i damską. 20257

LAMPY, ŻARÓWKI, BATERJE,
części rowerowe kupi w firmie „Żar", Sławkowska 11, podwórze. 20281

DYWANY
perskie różnych wymiarów, bielskie, żywieckie — ceny okazyjne — sprzeda Biuro Handlowe Centrala, Floriańska 24/5. 20252

Matrymonialne

KULTURALNY
samotny nawiąże znajomość tylko z bardzo kulturalną, inteligentną, przystojną, młodą. Stan obojętny. Cel matrymonialny. Agencja Sienna 12. — „Batory". 20060

INŻYNIER
starszy, samotny wdowiec, dobre stanowisko, poważna gotówka, poślubi odpowiednią. Oferty bez podobizny i praw dziwego nazwiska do kosza — Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 19595". 19595

PRAGNIE
znajomości matrymonjalnej z Panem — możliwie uniwersyteckie wykształcenie, 35—45, pracująca Pani. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 20159" 20159

URZĘDNIK
kolejowy na posadzie, pozna Panią niezależną, do lat 40. Cel matrymonjalny. Odpowie tylko na pełny adres. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 20162". 20162

DLA KUZYNA ADWOKATA,
kawalera zamożnego, poznam matrymonjalnie reprezentacyjną, — przystojną, zamożną pannę. Pośrednictwo rodziny. Fotografja. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 20005". 20005

POZNAM
Pana przystojnego, zamożnego — wiek średni, — w celu matrymonjalnym. Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 20219". 20219

HANDLOWIEC
kawaler 28, naprawdę wartościowy, wysoki, przystojny, przedsiębiorczy, posiadający nieruchomość, trochę gotówki — z braku znajomości pragnie „Gońcem" poznać miłą, dobrej prezencji osóbkę. Miejscowość obojętna. — Cel: małżeństwo, uruchomienie sklepu, wspólna praca, wspólne radości. Zgłoszenia fotogr.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 1396". 1396k

Lokale

MIESZKANIA POKOJE
zgłaszajcie bezpłatnie do źródła mieszkaniowego: Karmelicka 17 — biuro Jan Ropski - Szachowski, telefon 232-19 — założone 1910. 19674

MIESZKANIE
3. wzgl. 4-pokojowe, pełnokomfortowe, parter wysoki, wolne od 1 lipca. Wiadomość z grzeczności: W. Emilewicz, Aleja Krasińskiego 21, m. 1. 20074

NOCLEGI:
Krowoderska 55, m. 1. 19997

PRZYJMĘ
na wspólne mieszkanie Pana na stałej posadzie bez nałogów — może być kolejowy. Zgłoszenia list. do Gońca krak., Kraków, „Nr. 20185". 20185

POSZUKUJE
pokoju z kuchnią samotny, wypłacalny, — komfort lub bez. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 20174". 20174

EMERYTKA
szuka skromnie umeblowanego pokoiku. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 20147". 20147

DWA
umeblowane pokoje z używaniem kuchni, poszukuje inżynier. Sławkowska 19/3. 20157

NOCLEGI
przyjezdnym: — Kraków, Wielopole 24/4. 20172

URZĘDNIK
Dyrekcji Pocztowej, kawaler — szuka pokoju niekrępującego. Warunki: — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 20165". 20165

MIESZKANIA
1—2-pokojowego poszukuje wypłacalny. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 20167". 20167

URZĄDZONĄ
skromnie kancelarję adwokacką, jeden pokój wynajmie adwokat. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 20086" 20086

POSZUKUJĘ
na biuro jednego pokoju i 6 pokoi w śródmieściu parter. — Goniec Krak., Kraków. „Nr. 20218". 20218

SKLEPU,
pobliże śródmieścia, zaraz poszukuję. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 20166". 20166

MIESZKANIA
zgłaszajcie bezpłatnie do Centrali Mieszkaniowej „Fiducia", — Floriańska 3. 20247

WYPŁACALNI
poszukują 2 pokoi umeblowanych natychmiast lub od 1/7 możliwie śródmieście. Zgłoszenia do Gońca Krak., Kraków „Nr. 20199". 20199

LEKARZ
poszukuje 3-pokojowego mieszkania komfortowego na I lub II piętrze, w okolicy ulicy Długiej. Czynsz płatny za pół roku z góry. Zgłoszenia: Goniec Krak.. Kraków, „Nr. 20204" 20204

DAM
kilkumiesięczny czynsz za pokój z osobnem wejściem. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 20230". 20230

NOCLEGI:
śródmieście, Krupnicza 14/5. 20228

PRZEJEZDNYM
pokój niekrępujący: Pierackiego 23, m. 1. 20274

NOCLEGI —
informacje: Sławkowska 4/4. 20280

TRZECH POKOI
w śródmieściu na biuro natychmiast poszukuję. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 20239". 20239

NOCLEGI
Starowiślna 12/16, II p., oficyna. — Zgłoszenia do 22. 20279

Nauka i wychowanie

MARCZEWSKIEGO
akademicki kurs niemiecko-polskiej stenografji (języka), maszynopisma. Rynek 9. 19983

NIEMIECKIEGO ANGIELSKIEGO ROSYJSKIEGO
udziela pedagog metodą oksfordzką. Długa 5/6. 20097

NIEMIECKIEGO
wszystkie zakresy (studja zagraniczne) naucza germanistka. Zacisze 12/2. 20200

LICEALISTKA
udziela lekcyj — zakres gimnazjum, szkoły powszechnej. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 20209". 20209

WYUCZAM
grać na klarnecie oraz saksofonie. Zgłoszenia: Lubicz 3, m. 6. 20203

Różne

WRÓŻBITA ŚWIATOWEJ SŁAWY
poradzi najlepiej kabałą tarokiem egipskim Siddharta, przeprowadził się: Powiśle 12 m. 8. — I piętro. 20251

DENTYSTA ŁOBODZIŃSKI
z Wielkopolski — przyjmuje: Mikołajska 5. 20276

KOSZULE MĘSKIE
wykonuje pierwszorzędnie Grochowski, Felicjanek 7. 20277

Dr MRGZOWSKI JÓZEF
lekarz-dentysta, b. asyst. Instyt. Stomatolog. U. J. Kraków, Rynek 22. 20278

WOROSZKIEWICZ
Marjan, Skawina, unieważnia skradzione mu dokumenty: dowód osobisty, świadectwo przemysłowe i legitymację Kongregacji Kupieckiej. 20290

SĄD GRODZKI
w Krakowie, Oddział I., dnia 6 czerwca 1940 I 2 Nc. 743/40. Na wniosek Reginy Seiden, zamieszkałej w Krakowie zarządza się postępowanie celem umorzenia bezimiennego dowodu zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr. 30473 z dnia 1 lipca 1939 i wzywa się posiadaczy tego dowodu, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym uzna Sąd wymieniony dowód zastawniczy za umorzony. 20197

JASNOWIDZ-PSYCHOGRAFOLOG
Womouth wyjaśnia wszelkie sprawy, także zaginionych. Prawdziwe przepowiednie przyszłości. Pisząc, podać datę urodzenia. — Przyjęcia: Kraków, Straszewskiego 25, m. 12, oficyna. 20286

PISANIE, TŁUMACZENIE
wszelkich pism, podań. Interwencje niemieckie. — Porady prawne. Sprawy podatkowe, sądowe: **KONCESJONOWANE** Biuro Mikulski, Basztowa 10/2 — telefon 159/35. 20283

SĄD OKRĘGOWY
w Rzeszowie dn. 10 kwietnia 1940 T. 61/39. Józef Harmata, syn Jana i Marji Libucha, urodzony w Kalembinie powiat Krosno, dnia 10 października 1858, przebywał w Ameryce w miejscowości Cikope Mass w r. 1930— poczem ślad po nim zaginął. — Wdrażając postępowanie, celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do 1 roku. 1399k

LEKARZ-DENTYSTA,
profesor stomatologji, operator, — obejmie większy zakład dentystyczny lub przystąpi do spółki w Krakowie. Zgłoszenia: „Par", — Kraków, Rynek 46, pod „Aryjczyk". 20226

TYLKO Z NIEMIECKIEGO
biura — Rynek Główny 32, I p. wyjdzie Twoje podanie, list, oferta, cennik całkowicie bez zarzutu. Specjaliści wszystkich działów. Mówi się po polsku. — Najniższe ceny, najwyższe wykonanie. Telefon 121-22. 20054

UNIEWAŻNIAM
zgubiony dowód osobisty, wydany w Koźmicach Wielkich na nazwisko Adama Kurka. 20221

BOCHNIA,
Tarnów, Dębica, Rzeszów, Łańcut dnia 22/6 odchodzi auto ciężarowe — przyjmuje zlecenia i przesyłki: Biuro przewozowe Gutowski i Ska, Sławkowska 10. 20220

PODANIA, TŁUMACZENIA
niemieckie, rosyjskie, interwencje. Długa 5/6. 20098

UNIEWAŻNIAM
skradziony Ausweis na nazwisko Dragan Władysław, — Kraków, Boczna Skawińska 2. 20237

POSZUKUJĘ
Jana Tłuczka z Krasnego. Łytwyn, — Kraków Jabłonowskich 12 20214

ODSTĄPIĘ
w śródmieściu sklep z pokojem, piwnicą lub przystąpię do spółki. Zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków, „Nr. 20212" 20212

LEKARZ
chorób kobiecych i akuszer ordynuje: Dietla 62, m. 3. 20284

CYRK BUSCHA Dyr. art. BR. STANIEWSKICH

Czwartek dnia 20. czerwca 1940
Piątek dnia 21. czerwca 1940 **2 tanie dni!!!**

Dla czytelników Gońca Krakowskiego przy przedłożeniu niniejszego wycinka (wyciąć i zachować) udzielamy

50% zniżki do Cyrku
dla 1—4 osób

1 miejsce	1 miejsc zamiast	zł. 5.—	tylko	zł. 2.50
1 „	— parkietu „	zł. 6.—	„	zł. 3.—
1 „	fotel „	zł. 7.—	„	zł. 3.50
1 „	loża „	zł. 8.—	„	zł. 4.—

Dla dzieci wycinek ten jest ważny tylko na przedstawienie wieczorne, gdyż popołudniu dzieci płacą 50% mniej. Początek przedstawienia codziennie punktnalnie o godz. 3.30 i o 8-mej wieczór. Przedsprzedaż przy przedłożeniu tego wycinku odbywać się będzie przy kasach cyrku (Błonia) codziennie od godz. 10-tej przedpołudniem bez przerwy. W mieście w księgarni Wilczyńskiego oraz u Huffmanna w Rynku Gł.

Na ostatnie przedstawienia w ramach gościnnych występów: w sobotę dnia 22 czerwca 1940. w niedzielę dnia 23 czerwca 1940 obowiązują ceny normalne. 1415k

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefony: 150-60, 150-61, 150-62.